

Puls

regionu

Protest po wielkim pożarze

➤ **GMINA RADWANICE.** Mieszkańcy wsi położonych w okolicy nielegalnego składowiska odpadów w Jakubowie wyjdą na drogę. W ten sposób będą domagać się działania samorządu. **STR. 2**



Legnica • Lubin • Głogów • Polkowice • Jawor • Złotoryja

Gorące krzesła



➤ **KRAJ/REGION.** Dwa miesiące po wyborze nowego prezesa wciąż pozostaje wakat na dwóch stanowiskach w zarządzie KGHM. Od czasu głośnej marcowej dymisji prezesa Radosława Domagalskiego-Łabędzkiego i jednego z jego zastępców radzie nadzorczej nie udało się skompletować władz spółki. Pojawiają się za to nowe nazwiska na dyrektorskich stanowiskach. A wszystko to zbiega się w czasie z publikacją półrocznych wyników holdingu, które wypadły słabo w porównaniu z zeszłym rokiem. **STR. 3**

Puls Regionu

NIEPOCZYTALNA ZABIŁA DZIECKO | 7

➤ **GŁOGÓW.** Czteroletnia Wiktoria zginęła z rąk niepo czytanej matki – ustalili prokuratorzy i w konsekwencji wniesli o umorzenie postępowania wobec Katarzyny G. Kobieta próbowała utopić córkę i podcięła jej gardło.



KULCZYŃSKI JAKO PIERWSZY | 6

➤ **GMINA CHOCIANÓW.** Tomasz Kulczyński jako pierwszy kandydat na burmistrza Chocianowa zarejestrował swój komitet wyborczy. Zamierza też zgłosić swoich kandydatów do rady miasta i gminy.



WODA CENNIJSZA NIŻ ZŁOTO

W kolejnym wydaniu dodatku „Zielone ABC” poruszamy temat trudny, ale bardzo ważny – jak zarządzać wodą, szczególnie w obliczu suszy.

MIEDZIOWA TOŻSAMOŚĆ

ZAPRASZAMY NA MECZ PIŁKI NOŻNEJ I OBCHODY ZEBRODZIA LUBIŃSKA 82

26.08 **NIEDZIELA** **GODZ. 18:00**

bilety.zaglebie.com

STADION ZAGŁĘBIA LUBIN UL. ŚW. JÓZEFOWSKIEJ 10

EXTRAKLASA

WICAR

RADIO TAXI LEGNICA

m.wicartaxi.pl

► komfort
► uczciwość
► płatność kartą
► e-faktoring

726 71 71 71

MIESZKAŃCY WSI POŁOŻONYCH WOKÓŁ SKŁADOWISKA ODPADÓW WYJDĄ NA ULICE

Obywatelski protest po wielkim pożarze

GMINA RADWANICE. Mieszkańcy Jakubowa i okolicznych miejscowości skarżą się na smród. Obawiają się o swoje zdrowie, a także o stan środowiska. Domagają się od władz gminy konkretnych działań w kierunku likwidacji pogorzeliska i tego, co jeszcze zostało na składowisku odpadów. Swoje niezadowolenie zmanifestują 7 września.

Pikieta zorganizowana zostanie w Przesiecznej, na wysokości przejścia dla pieszych na drodze krajowej nr 12. Protest ma potrwać około dwóch godzin. W ten sposób mieszkańcy chcą zwrócić uwagę na sytuację, w jakiej się znaleźli. Domagają się informacji i konkretnych działań samorządu w rozwiązaniu problemu.

– Dziś wiemy, że palily się tysiące pojemników, między innymi z farbami, lakierami, szlamem poflotacyjnym, różnymi klejami, olejami silnikowymi, a także odpadami medycznymi. Nie dziwię się obawom mieszkańców. Musimy więc zdecydować, co dalej – mówiła na sesji 20 sierpnia Adriana Lebit, przewodnicząca rady gminy Radwanice.

Propozycje szefowej rady to m.in. wniosek do wójta gminy o zlecenie wykonania wyceny uprzątnięcia składowiska, a potem staranie się o dofinansowanie zewnętrzne na jego likwidację. Jak twierdzi Lebit, takie możliwo-



ści daje np. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. W czasie sesji pojawiły się też głosy, by w rozwiązanie problemu zaangażować też m.in. powiat polkowicki, Związek Gmin Zagłębia Miedziowego i władze województwa. Radni poparli przedstawione propozycje działań, o których mieszkańcy zostaną poinformowani.

– Podjęliśmy już działania w sprawie wyceny, ale czekamy na zakończenie prokuratorskiego postępowania – dodał wójt gminy Radwanice Paweł Piwko, który zwrócił też uwagę na fakt, że to organy państwowe „mają narzędzia” do przeciwdziałania powstawaniu nielegalnych składowisk, bo problem dotyczy całego kraju. Absurdem nazwał to, że samorządy muszą po pożarach sprzątać.

Przypomnijmy, do pożaru nielegalnego składowiska niebezpiecznych odpadów w Jakubowie doszło 24 lipca. Były one składowane na obszarze około 2 ha. W akcji gaśniczej brały udział zastępy straży pożarnej z całego regionu i województwa lubuskiego – w sumie ponad 300 strażaków. Ogień gaszono z ziemi i z powietrza. Akcja zakończyła się w sobotę, 28 lipca. Teren przekazano właścicielowi.

W sprawie pożaru zatrzymano cztery osoby, z których trzy – po przesłuchaniu w charakterze świadków – zwolniono. Zarzut popełnienia przestępstwa usłyszał Janusz G., właściciel składowiska, który bezpośrednio przyczynił się do powstania pożaru. Decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

Urszula Romaniuk

Kolejny odcinek S3 później niż zapowiadano

REGION. Znów przesunięty został termin oddania do użytku odcinka drogi ekspresowej S3 od węzła Lubin Południe do węzła Lubin Północ. Tym razem główny inwestor, czyli Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, utrzymuje, że prace potrwać do końca wakacji.

Zgodnie z umową zawartą pomiędzy wykonawcą a GDDKiA, lubiński odcinek S3 miał być ukończony do 15 czerwca tego roku. Podobna data została wyznaczona dla dwóch innych fragmentów tej trasy, łączących Lubin z Legnicą i Lubin z Polkowicami. Terminu udało się dotrzymać jedynie w przypadku budowy pierwszego z nich, za który odpowiadały firmy Budimex i Mota-Engil. Podczas jego uroczystego

otwarcia oznajmiono, że najpóźniej w ciągu miesiąca powinien zostać udostępniony dla kierowców kolejny, 11,3-kilometrowy odcinek omijający Lubin. Jeszcze wcześniej dyrektor dolnośląskiego oddziału GDDKiA Lidia Markowska wskazywała w tym kontekście datę 10 sierpnia.

Niestety, mimo tych zapowiedzi, droga jest wciąż zamknięta. Zdaniem Dyrekcji ma się to zmienić jeszcze w tym miesiącu:



Informujemy, że odcinek S3 od węzła Lubin Południe do węzła Lubin Północ planujemy udostępnić kierowcom pod koniec sierpnia bieżącego roku. [...] około 22 sierpnia będzie możliwość wskazania bardziej konkretnego terminu przekazania do ruchu.

– czytamy w odpowiedzi mailowej udzielonej nam przez GDDKiA.

Wykonawcą wspomnianego odcinka jest Mota-Engil, która ze swojego zadania wy-

wiązała się terminowo. Z informacji, jakie uzyskaliśmy kilka tygodni temu, wynikało, że sama droga jest już gotowa i w razie potrzeby może być ona udostępniona jedynie służbom ratunkowym. Pozostały jednak jeszcze prace wykończeniowe przy samym węźle Lubin Północ, którego budową zajmuje się włoskie-polskie konsorcjum firm Salini i Pribex – to samo, które odpowiedzialne jest za feralny odcinek S3 z Lubina do Polkowic. **Szymon Kwapiński**

POD WZGLĘDEM TEMPY ZMIAN KADROWYCH KGHM WYPRZEDZA TYLKO GDAŃSKA ENERGA, KTÓRA MA JUŻ DZIEWIĄTEGO PREZESA

Gorące krzesła

KRAJ/REGION. Dwa miesiące po wyborze nowego prezesa wciąż pozostaje wakat na dwóch stanowiskach w zarządzie KGHM. Od czasu głośnej marcowej dymisji prezesa Radosława Domagalskiego-Łabędzkiego i jednego z jego zastępców radzie nadzorczej nie udało się skompletować władz spółki. Pojawiają się za to nowe nazwiska na dyrektorskich stanowiskach. A wszystko to zbiega się w czasie z publikacją półrocznych wyników holdingu, które wypadły słabo w porównaniu z zeszłym rokiem.

21 sierpnia rada nadzorcza Polskiej Miedzi ponownie wysłuchiwała kandydatów, którzy zgłosili się w trzecim już konkursie kadrowym. Miał on pozwolić skompletować zarząd spółki, który funkcjonuje w ograniczonym składzie od czasu marcowych dymisji. Do oddania tego numeru do druku nazwisk wiceprezesów ds. rozwoju i aktywów zagranicznych nie podano. Rada zbierze się 24 sierpnia i wówczas jej członkowie będą rozmawiali na temat ewentualnych nominacji. Można się jednak domyślać, że uzależnione będą one przede wszystkim od poparcia, jakim dany kandydat cieszy się w Prawie i Sprawiedliwości.

Okazuje się też, że odwołany w marcu prezes Radosław Domagalski-Łabędzki jest wystarczająco dobrym menedżerem, by móc nadal zarządzać państwowym mieniem. Według nieoficjalnych informacji, jakie uzyskał „Dziennik Gazeta Prawna”, ma on objąć stanowisko prezesa Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Jeśli tak się wydarzy, były prezes KGHM ponownie stanie na czele dużej grupy kapitałowej, składającej się tym razem z ponad 60 spółek i zatrudniającej niemal 18 tys. osób.

Tym bardziej zasadne będzie wówczas pytanie o sens trwających od marca personalnych zawirowań w KGHM, które stawiają miedziany holding na drugim miejscu – wśród spółek z udziałem Skarbu Państwa – pod względem liczby prezesów urzędujących od czasu wygrania wyborów przez Prawo i Sprawiedliwość (Marcin

Chłodziński jest już piątym). Lubiński holding wyprzedza tylko gdańska Energa, gdzie przyszła pora na dziewiątego prezesa.

Personalna karuzela dotyczy nie tylko najwyższych stanowisk. Portal „Gazety Wyborczej” podał, że w miedzioj spółce zostały stworzone nowe i dobrze płatne stanowiska dyrektorskie. Objęły je osoby związane z Fundacją Republikańską, której Chłodziński był fundatorem i prezesem.

Rzecznik KGHM Jarosław Twardowski odmówił podania nazwisk osób, które będą



Nowemu prezesowi KGHM przypadła w udziale prezentacja wyraźnie słabszych wyników holdingu

piastować te stanowiska, powołując się na przepisy dotyczące ochrony danych osobowych. Dziennikarzom „GW” udało się ustalić, że chodzi o dyrektora naczelnego ds. nadzoru korporacyjnego Rafała Pawełczyka, podległego mu dyrektora ds. nadzoru nad spółkami, którym został Kasjan Wyligała oraz o Lidję

Marcinkowską-Bartkowiak, dyrektora naczelnego ds. komunikacji.

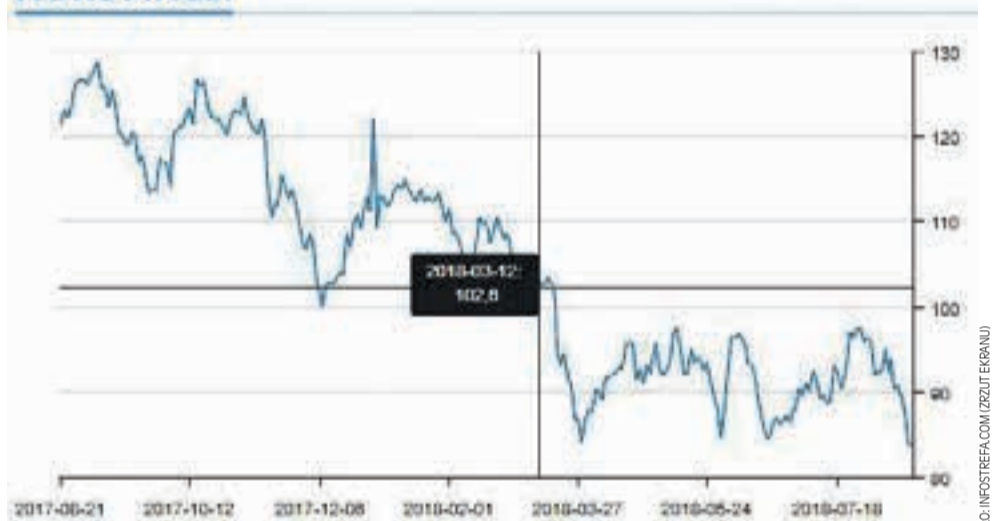
Wszyscy związani są z pravicową Fundacją Republikańską, którą 9 lat temu powołał do życia obecny prezes miedzioj holdingu, wspólnie m.in. z byłym posłem Przemysławem Wipletem. Z fundacją związany jest też Radosław Żydok, nowy doradca prezesa kombinatu. Każdy z wymienionych pracowników został zatrudniony z pominięciem procedury konkursowej. Według nieoficjalnych informacji na nowych stanowiskach zarabiają od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Kadrowe zawirowania znajdują swoje odbicie w giełdowych notowaniach spółki – od czasu marcowych dymisji kurs akcji KGHM nie przekracza 100 zł.

Nastrojów inwestorów nie poprawiła też prezentacja wyników za pierwsze półrocze tego roku. Trwający od 8 kwietnia do 26 czerwca remont pieca w II oddziale głogowskiej huty, mniej metali w zagranicznych złożach i niekorzystny dla firmy kurs dolara to jedne z powodów, dla których wyniki grupy KGHM są wyraźnie słabsze niż rok temu.

Półroczna produkcja miedzi była o 11 proc. niższa w porównaniu do analogicznego okresu zeszłego roku. Był to z kolei jeden z powodów spadku o 6 proc. sprzedaży miedzi i o 3 proc. niższych przychodów (w wysokości 9,423 mld zł) w grupie KGHM. Holdingowi przyszła w sukurs sytuacja na rynku metali – w porównaniu z zeszłym rokiem

KURS AKCJI



Od marca, kiedy odwołano Radosława Domagalskiego-Łabędzkiego, cena akcji KGHM nie przebiła progu 100 zł

notowania molibdenu wzrosły o 52 proc., a miedzi o 20 proc. – były to najwyższe ceny, jakie kluczowy dla KGHM metal osiągnął w ciągu ostatnich pięciu lat.

Wśród czynników, które znacząco wpłynęły na wyniki finansowe grupy, znalazły się niższe ceny srebra, niższa produkcja miedzi i srebra w koncentratkach własnych i mniejsza zawartość metali w eksploatowanych w ciągu ostatniego półrocza zagranicznych pokładach. Produkcja molibdenu w Sierra Gorda spadła w tym okresie o 41 proc., a z kanadyjskiej kopalni Morrison uzyskano o 21 proc. mniej złota, palladu i platyny.

Zysk netto grupy za minione sześć miesięcy wyniósł zaledwie 611 mln zł. Rok temu mogła się pochwalić wynikiem znacznie wyższym – 1,054 mld zł. Wzrosło za to zadłużenie netto holdingu – o 1,442 mld zł, osiągając

połap 8,019 mld zł. Odpowiadają za to głównie: realizowane inwestycje, konieczność finansowania zapasów i podatek od wydobycia niektórych kopalni, który do 30 czerwca wyniósł łącznie 853 mln zł, a od chwili jego wprowadzenia w kwietniu 2012 r. przekroczył już symboliczną kwotę 10 miliardów. Wiele wskazuje na to, że w tym roku spółka zapłaci z tego tytułu kwotę podobną do ubiegłorocznego wyniku – w 2017 r. Skarb Państwa pobrał z lubińskiej spółki 1,765 mld zł. Dla porównania wszystkie zaplanowane na ten rok inwestycje rzeczowe KGHM mają mieć wartość 2,67 mld.

Przy okazji omawiania wyników spółki prezes Marcin Chłodziński oznajmił, że pod koniec roku zarząd spółki zamierza przedstawić wyniki rozpoczętego właśnie przeglądu strategicznego, który ma przynieść m.in. odpowiedź na

pytanie o to, jak grupa poprowadzi zagraniczne inwestycje. Będzie to kolejny już audyt w KGHM od czasu, gdy na czele firmy stanął menedżer powołany przy aprobacie rządu PiS. Warto nadmienić, że długofalową strategię działania firma zaprezentowała w maju ubiegłego roku. Znalazły się w niej plany inwestycyjne na cztery najbliższe lata, które miały zapewnić grupie biznesową stabilność w perspektywie roku 2040. Możliwe, że po przeglądzie będą definiowane na nowo. Istnieje niestety ryzyko, że zespół Chłodzińskiego nie zdąży zrealizować swoich zamierzeń, bo zbliżające się wybory samorządowe doprowadzą w PiS do wewnętrznych przetasowań, które z kolei znów odbiją się na perle polskiej gospodarki w postaci szóstego prezesa w ciągu trzech lat.

Joanna Dziubek
współpraca (SzK)

regionalna.pl
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

CYFROWA TELEWIZJA NAZIEMNA
kanał 650
kanał 43

VECTRA
kanał 830

NETIA
kanał 274

upc
kanał 133
kanał 305

REGIONALNE PROGRAMY
INFORMACYJNE

www.tvregionalna.pl

W wydarzenia
Wydarzenia

Flesz Wydarzeń

Gość Dnia

LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
POLKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA

DZIELNICOWI NA PLACACH ZABAW? TEGO CHCĄ MIESZKAŃCY

➤ **PROCHOWICE.** Niebawem na placach zabaw w gminie Prochowice można będzie spotkać policjantów. Jak się okazuje, właśnie takie tereny zostały wskazane przez mieszkańców jako miejsca spożywania alkoholu, dewastacji i zaśmiecania. Prochowiczanie wyjaśnili także dzielnicowym, gdzie pojawiają się handlarze narkotykami.

W kwietniu mieszkańcy miasta spotkali się ze stróżami prawa, a dziś funkcjonariusze mają już gotową listę miejsc, w których będą pojawiać się częściej. Jak informują policjanci z Legnicy, powstała ona na podstawie diagnozy oczekiwań społecznych i analizy zagrożeń.

Wnioski? Już teraz, aż do końca roku, dzielnicowi z gminy Prochowice kontrolują teren miasta i gminy pod kątem zapobiegania spożywania alkoholu w miejscach publicznych, zaśmiecania, dewastacji mienia, nieprawidłowego parkowania, przechodzenia przez jezdnię w miejscach niedozwolonych oraz przestępczości narkotykowej.

(PP)

LISTA MIEJSC, W KTÓRYCH SWOJE DZIAŁANIA W NAJBLIŻSZYM CZASIE BĘDĄ PROWADZIĆ PROCHOWICCY DZIELNICOWI:

Prochowice

- Rynek
- ul. Kochanowskiego – teren przy Galerii Stara Garbarnia
- ul. Rymszy
- ul. Młyńska, w rejonie SP nr 1

Gmina Prochowice

- rejon placu zabaw w Szczedrzykowicach
- Kawice, Dąbie, Szczedrzykowice Stacja, Motyczyn
- park w rejonie placu zabaw i przystanki autobusowe w Rogowie Legnickim
- plac zabaw w Mierzowicach
- świetlica wiejska i przejście dla pieszych w Lisowicach

WŁADZE GMINY MIŁKOWICE MAJĄ AMBITNE PLANY WOBEC OŚRODKA

W Jezierzanach zakaz kąpieli...

➤ **POWIAT LEGNICKI.** Mieszkańcy całego regionu ochoczo korzystają z chłodnych kąpieli w Jezierzanach. Wstęp na teren ośrodka jest płatny, choć wchodzenie do wody – zakazane. To jednak nie odstrasza amatorów letniego wypoczynku.

przyciąga

zakazie kąpieli dowiadujemy się już z tablicy przy wejściu. Mimoniedogodności, Jezierzany są tego lata popularnym wyborem wśród mieszkańców rozglądających się za najlepszym miejscem do przyjemnego spędzenia czasu pod chmurką. Brak nadzoru czy kontroli wody pod kątem przydatności do kąpieli oraz infrastruktura wymagająca pilnego remontu – to wszystko nie odstrasza, a wręcz przyciąga, skoro wypoczywający na terenie ośrodka są skłonni płacić za wstęp.

Ośrodek nie był remontowany od lat, brakuje na nim atrakcji dla dzieci, a pomost na jeziorze wygląda, jakby już za chwilę miał się rozpaść, plaża i skryte w cieniu tereny zielone wciąż są oblegane przez wczasowiczów. Co ciekawe, wstęp na ogrodzony teren jest płatny, mimo że kąpać się tu nie wolno.

O nabijaniu w butelkę nie ma jednak mowy, bo o braku ratownika czuwającego nad bezpieczeństwem pływających i wspomnianym

– Trzeba pamiętać, że nie ma tam kąpieliska. Każdy, kto wchodzi do wody, robi to na własną odpowiedzialność – przyznaje Dawid Stachura, wójt Miłkowic. – Od 15 czerwca do września obiektem zarządza dzierżawca, który pobiera opłaty. Ludzie płacą m.in. za to, że teren jest posprzątny, a trawa skoszona, że nawieziono tam świeży piasek i można korzystać ze śmietników. Ktoś musi także

tego obiektu pilnować, a nie ma nic za darmo – wylicza.

Jak przyznają urzędnicy z Miłkowic, utrzymanie ośrodka przez cały rok kosztuje gminę ok. 40 tys. zł. Stąd pomysł wydzierżawienia go w sezonie. Docelowo sytuacja ma się jednak zmienić.

– Chcemy, by cała „dzika” część stwarzała warunki do wypoczynku, wzorem Kunic czy Rokitek. Przygotowujemy się też do poszukiwań inwestora, który mógłby tam wybudować jakiś obiekt i go uruchomić. Trudno jednak dziś jednoznacznie powiedzieć, jaka byłaby to działalność – dodaje



FOT. TV REGIONALNA.PL

je wójt Stachura.

Radni mieli uchwalić przystąpienie do stosownych zmian planu zagospodarowania przestrzennego na sierpniowej sesji. Choroba odpowiedzialnego za opracowanie dokumentów urzędnika pokrzyżowała jednak te plany i debata na temat przyszłości ośrodka została odroczone.

Warto przypomnieć, że próby przywrócenia dawnego blasku kąpielisku w Jezierzanach podejmował także poprzednik wójta Stachury, skończyły się one jednak fiaskiem. Jak będzie tym razem? **Paweł Pawlucy**

OSOBUS

NIEMCY • HOLANDIA • BELGIA • LUKSEMBURG

tel. 48 668 358962, 48 76 745 83 33, 48 604 984 433

LICENCJONOWANE PRZEWOZY OSÓB
Z ADRESU POD ADRES
WYJAZDY OKOLICZNOŚCIOWE
WYNAJEM BUSA Z KIEROWCĄ

**NOWE DNI WYJAZDÓW Z POLSKI:
CZWARTEK, NIEDZIELA**

**NOWE DNI POWROTÓW DO POLSKI:
PIĄTEK, PONIEDZIAŁEK**



www.osobus.pl
e-mail: osobus@o2.pl



GALERIA PIASTÓW #SPEŁNIAMARZENIA

- Dokonaj zakupów w Galerii Piastów i zachowaj paragony!
- Zrób selfie z zakupami i opublikuj je na naszej stronie na Facebooku!
- Napisz dlaczego to były udane zakupy, a w komentarzu dodaj dwa hashtagi: #galeriaplastow #spełniamarzenia

Co poniedziałek wybierzemy najciekawsze i najzabawniejsze zdjęcie z komentarzem i jego autorowi **ZWRÓCIMY CAŁĄ KWOTĘ ZA ZAKUPY** w bonach na kolejne zakupy!

OGRANICZA CIĘ TYLKO TWOJA WYOBRAŹNIA!

Nowy telewizor? Walizki na podróż? Buty? Zestaw letnich ubrań w ulubionym sklepie? Zabawki?
TO TY DECYDUJESZ!

RADNI PRZYWRÓCILI KORZYSTNIEJSZY DLA PEDAGOGÓW SPOSÓB ICH WYNAGRADZANIA

Nauczyciele mają powód do zadowolenia

➤ **LUBIN.** Władze miasta i przedstawiciele lokalnej oświaty doszli do porozumienia w sprawie zmiany regulaminu wynagradzania nauczycieli. Dzięki temu poprawi się sytuacja finansowa pedagogów.

Myślę, że nauczyciele będą zadowoleni – przyznaje Beata Golszajdt, prezes lubińskiego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego. – Wracamy do sytuacji, która była dwa lata temu. Przywrócony zostanie sposób obliczania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe nauczycieli, który obowiązywał do 2016 roku, kiedy to rada miejska podjęła uchwałę wprowadzającą regulamin wynagradzania nauczycieli, który zdaniem pedagogów, był niesprawiedliwy i niekorzystny – dodaje. – To jest drobny krok w dobrą stronę, bo jest jeszcze wiele do poprawienia. W nowym roku szkolnym może uda się jeszcze coś zrobić i poprawić nieco regulamin wynagradzania nauczycieli – stwierdza prezes lubińskiego ZNP.

– Kilkakrotnie spotkałem się z paniami Jadwigą



Musiał (przewodniczącą rady powiatu lubińskiego – przyp. red.) i Beatą Golszajdt, które przekonywały nas, by wycofać się z uchwały podjętej kilka lata temu – przyznaje Damian Stawikowski,

Przywrócone przez radnych zasady wynagradzania będą obowiązywały od 1 września

sekretarz Lubina. – Zapowiedziane przez poprzednie rządy podwyżki dla nauczycieli niestety nie zostały osiągnięte i to w głównej mierze przekonało prezydenta, by skierować na radę pro-

jekt uchwały, który poprawi sytuację finansową nauczycieli i w ogóle pracowników oświaty – dodaje.

21 sierpnia radni miejscy oficjalnie potwierdzili to, co tydzień wcześniej zostało ustalone – na sesji wycofali poprzednią uchwałę i przywrócili tę, która obowiązywała dwa lata temu. Nowe zasady naliczania wynagrodzeń będą obowiązywały od 1 września.

– Tworzymy nowe warunki, żeby polepszyć sytuację nauczycieli – przyznaje sekretarz Lubina.

Od kwietnia polscy nauczyciele otrzymali, po kilku latach bez podwyżek, niewielkie sumy od władz państwa.

– Nauczyciele dyplomowani, czyli z najwyższym stopniem awansu, dostali ponad 100 zł brutto podwyżki. Pozostali nieco mniej – wylicza Golszajdt.

Pedagodzy twierdzą, że takie kwoty uwzględniają godności. Przedstawiciele lubińskich nauczycieli liczą, że w nowym roku szkolnym uda się jeszcze wrócić do rozmów z władzami miasta.

– Czekamy przede wszystkim na nasz rząd. My mamy skromne środki finansowe, to rząd musi zdecydować na przykład, żeby były mniejsze klasy – mówi sekretarz Lubina. – Jeżeli chcemy mieć mniejsze klasy, 20-, 25-osobowe, bo takie są propozycje, to rząd musi wprowadzić w całej Polsce taki nakaz, ale i dać pieniądze na to. Wówczas klas będzie więcej i więcej nauczycieli będzie miało pracę. Czekamy na reformę zapowiadaną przez panią minister i obserwujemy bacznie – dodaje.

Marta Czachórska

PO i Nowoczesna przedstawiają kandydatów

➤ **REGION/LUBIN.** Platforma Obywatelska i Nowoczesna idą razem do wyborów samorządowych. Kandydatem tej koalicji na prezydenta miasta jest Grzegorz Zieliński.

Obie partie postanowiły pójść do wyborów samorządowych wspólnie, by „zatrzymać PiS i utrzymać kierunek Polski samorządowej, obywatelskiej”. W naszym regionie mają to zrobić Grzegorz Zieliński i Piotr Borys. Politycy zaprezentowali się podczas konferencji prasowej pod lubińskim ratuszem. Pierwszy z nich kandyduje na prezydenta Lubina, drugi startuje do sejmiku województwa dolnośląskiego, najprawdopodobniej z pierwszej pozycji na liście.

Swoją program wyborczy PO i Nowoczesna dopiero zamierzają ogłosić. Na razie mogliśmy się dowiedzieć jedynie, że będzie to „najbardziej obywatelski program, jaki można sobie wyobrazić”, a hasło wiodące kampanii to „Aktywny Lubin”.

Borys i Zieliński zapewniają, że chcą stworzyć strefę ekonomiczną, najlepszy system edukacyjny, system pomocy seniorom i ich aktywizacji oraz najlepsze sportowe miasto w Polsce, łącząc miejski RCS z należącym do KGHM Zagłębiem Lubin.

– Wszystkie obiekty miejskie będziemy chcieli wcielić do Zagłębia Lubin, połączyć w jedną spółkę. Przeznaczyć środki na to, by były cztery pierwszoligowe, ekstraklasowe drużyny: piłki nożnej, ręcznej, siatkówki i jeszcze koszykówki – mówi Piotr Borys, nie zdradzając jednak, jak formalnie-prawno miałyby przebiegać takie połączenie.

Koalicja wystawi swoich kandydatów również do lubińskiej rady miejskiej oraz rady powiatu lubińskiego. Listy mają zostać zatwierdzone do 3 września.

MRT

Wkrótce rocznica Zbrodni Lubieńskiej

➤ **POWIAT LUBIŃSKI.** Dla mieszkańców stolicy Zagłębia Miedziowego to ważna data – 31 sierpnia uczczą 36. rocznicę Zbrodni Lubieńskiej. Rok temu obchody miały szczególnie podniosły charakter, do miasta przyjechał bowiem prezydent Andrzej Duda. Jednak i w tym roku zaplanowano sporo atrakcyjnych wydarzeń. Jednym z nich będzie Wielki Koncert Wolności. Na obchody wspólnie zapraszają prezydent Robert Raczyński i starosta Adam Myrda.

Obchody historycznej rocznicy rozpoczną się już 30 sierpnia przedpremierowym pokazem filmu fabularnego „Rykoszety”, opowiadającego o wydarzeniach z 1982 r. Główne uroczystości zaplanowano na 31 sierpnia. Oficjalna część rozpocznie się mszą w kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej o godzinie 17. Po mszy wszyscy przejdą ulicą Kopernika, zatrzymując się w miejscach, gdzie w 1982 r. od kul ZOMO zginęli Michał Adamowicz, Andrzej Trajkowski i Mieczysław Poźniak. Przemarsz zakończy się pod pomnikiem Solidarności, na Wzgórzu Zamkowym.

Wieczorem, o godzinie 20, część mniej oficjalna – Wielki Koncert Wolno-

ści, który ma upamiętnić nie tylko rocznicę Zbrodni Lubieńskiej, ale i stulecie państwa Polskiego. Na lubińskim rynku zagrają: Krzysztof Cugowski, Kayah, Kamil Bednarek, Ania Karwan z „The Voice of Poland” oraz stuosobowa orkiestra Dziubek Band. W sercu miasta stanie ogromna scena, a przed nią tysiąc miejsc siedzących. Będzie to wielkie widowisko – nieprzerwane sto minut muzyki, której towarzyszyć będą pokazy multimedialne i projekcje archiwalnych zdjęć oraz okazy laserowe.



Specjalnie na tę okazję dyrygent, Mariusz Dziubek skomponował muzykę i rozpiął ją na stuosobową orkiestrę. – Aranżując utwory i dobierając program koncertu zwracałem szczególną

uwagę na historię miasta. To nie będą tylko dźwięki wydobywane z instrumentów, to będą emocje – zapewnia kompozytor.

Widowisko zakończy się pokazem sztucznych ogni. Wstęp dla wszystkich jest bezpłatny.

Z okazji tak ważnej rocznicy również Starostwo Powiatowe w Lubinie zaprasza na szczególne wydarzenie – 8 września o godzinie 20 w hali widowiskowo-sportowej wystąpią Soyka z zespołem oraz grupa Dżem. Wstęp na koncert zatytułowany „Wolność” też jest bezpłatny.

Marta Czachórska

PIERWSZY KOMITET WYBORCZY W CHOCIANOWIE JUŻ ZAREJESTROWANY

Kulczyński kandydatem na burmistrza

GMINA CHOCIANÓW.

Tomasz Kulczyński jako pierwszy kandydat z Chocianowa zgłosił w legnickiej delegaturze Krajowego Biura Wyborczego swój komitet wyborczy. Potwierdził także, że będzie ubiegał się o urząd burmistrza Miasta i Gminy Chocianów.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Komitet Wyborczy Wyborców Tomasz Kulczyński 2018 dostarczył dokumenty do delegatury Krajowego Biura Wyborczego 16 sierpnia, dwa dni po ogłoszeniu przez premiera terminu wyborów samorządowych. Po tym kandydat oficjalnie poinformował o zamiarze ubiegania się o urząd burmistrza Miasta i Gminy Chocianów. – Zarówno Chocianów, jak i gminne wsie potrzebują nowej energii i spojrze-

nia na samorząd. To już ostatni dzwonek, by obudzić drzemiący potencjał i powalczyć o środki zewnętrzne, by zrealizować najważniejsze potrzeby zarówno miasta jak i gminy Chocianów. Przykład Ścinawy, którą od czterech lat zarządza Krystian Koszyła, pokazał, że jest to do zrealizowania – twierdzi Tomasz Kulczyński.

Kandydat na burmistrza w kampanii stawia na spotkania z mieszkańcami, by poznać ich zdanie na temat funkcjonowania gminy. Tomasz Kulczyński podkreśla, że nie zamierza wdawać się przepychanki słowne z inny-

mi kandydatami. – Mieszkańcy gminy Chocianów muszą sobie odpowiedzieć na pytanie, czy wciąż chcą żyć w samorządzie, który przede wszystkim zajmuje się kłótnią zamiast realnie działać na rzecz poprawy jakości ich życia. Nie będę obiecywał przyszłowiowych gruszek na wierzbie, ale mogę obiecać ciężką pracę i maksymalne zaangażowanie – zapewnia.

Poza ubieganiem się o urząd burmistrza Kulczyński zamierza wystawić również listę kandydatów do chocianowskiej rady miejskiej. (DAM)

UKARTOWALI NAPAD

POLKOWICE. Początkowo wszystko wskazywało na to, że kasjerka pracująca w jednym z polkowickich salonów gier padła ofiarą rozboju. Kiedy jednak policjanci zaczęli wyjaśniać sprawę, prawda okazała się zupełnie inna...

Do zdarzenia doszło w pierwszą niedzielę sierpnia.

– Policjanci otrzymali zgłoszenie od pracownicy salonu gier o napadzie – informuje st. sierż. Przemysław Rybikowski, oficer prasowy KPP w Polkowicach. – Według relacji zgłaszającej, nieznanemu mężczyźnie poprzez wyłamanie elementów drzwi wejściowych dostał się do wnętrza salonu i doprowadzając ją do stanu bezbronności zażądał wydania gotówki, a następnie, gdy osiągnął zamierzony cel, dokonał również kradzieży jej telefonu komórkowego.

Jak ustalili kryminalni, mężczyzna, który przedarł się do lokalu nie był jedynym, który brał udział w napadzie. Ostatecznie policjan-

ci zatrzymali trzech mieszkańców Polkowic, w których mieszkaniach znaleźli, między innymi, telefon należący do kasjerki, plik banknotów o wartości 500 złotych pochodzący ze zgłoszonego napadu, a także buty należące do jednego ze sprawców – podeszwy odpowiadały śladom zabezpieczonym na miejscu zdarzenia.

– Kolejne czynności wykonane przez funkcjonariuszy rzuciły również podejrzenie na kobietę, która utrzymywała, że jest jedynie pokrzywdzoną – dodaje Rybikowski. – Okazało się, że całe zajście zostało przez całą czwórkę dokładnie zaplanowane.

Na podstawie zebranego materiału dowodowego mundurowi przedstawili 18-latkowi, 22-latkowi i 32-latkowi zarzut kradzieży z włamaniem, a 26-latkę usłyszała zarzut pomocnictwa popełnienia tego przestępstwa oraz składania fałszywych zeznań.

Wszystkim grozi do 10 lat więzienia. O ich losie zdecyduje teraz sąd.

Mural na stulecie

POLKOWICE. Rozpoczęły się prace związane z powstaniem muralu na ścianie przy polkowickim starostwie. Autorem projektu i wykonawcą obrazu jest Cezary Ziętek z Krakowa, laureat powiatowego konkursu na niepodległościowy mural.

– Ideą konkursu było dotarcie głównie do młodzieży z tą szczytną ideą – przypomina Kamil Ciupak, wicestarosta polkowicki. – A założenia były takie, by mural wpisywał się w otoczenie, ale przede wszystkim przemawiał obrazem do obchodów setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Rzeczpospolitą Polską.

Mural w formie tryptyku powstanie na powierzchni 50 m².

– Głównie są tu nawiązania do motywów patriotycznych, stąd kolorystyka i stylizacja, bardziej stonowane – mówi Cezary Ziętek, absolwent krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych na Wydziale Form Przemysłowych. – Chciałbym pokazać nawiązanie do historii, wspamiętanie czynu, który miał miejsce sto lat temu i skutkowało odzyskaniem niepodległości, a także pokazać teraźniejszość, która jest bardziej radosna, właśnie przez postać chłopca



FOT. URSZULA ROMANIUK

biegnącego z latawcem, który z tej wolności już korzysta.

Zwycięzca konkursu, poza prestiżem, otrzymał też czek na tysiąc złotych. Powiat polkowicki pokrył koszt farb i innych artykułów potrzebnych do wy-

konania muralu. Szacunkowy koszt przedsięwzięcia wyniesie około 2 tys. zł, ale – jak podkreśla wicestarosta – przesłanie jest bardzo szlachetne i warte każdych pieniędzy.

(UR)



Wynajem autobusów

Kompleksowe usługi mechaniczne

Okręgowa Stacja Diagnostyczna

czynna pn-pt od 7 do 21 sob. od 7 do 14

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

DLU/003

SITECH POSTAWI NOWĄ HALĘ

➤ **GŁOGÓW.** Jeszcze w tym roku Sitech rozpocznie w mieście budowę nowej hali produkcyjnej. Zatrudnienie znajdzie w niej co najmniej 200 osób.

Głogowski oddział Sitechu w tej chwili zapewni pracę 150 osobom. Nowa hala, która powstanie w Zachodniej Dzielnicy Przemysłowej, zwiększy tę liczbę ponad dwukrotnie. Produkowane będą w niej części foteli do samochodów takich marek jak: Audi, Skoda i Volkswagen. Część linii produkcyjnej będzie zautomatyzowana. Dodatkowo w Głogowie Sitech uruchomi własną lakiernię.

List intencyjny, podpisany przez firmę z władzami Głogowa, zapewnia spółce wsparcie ze strony miasta. – Wybudujemy wokół posesji nowe miejsca postojowe oraz drogę dojazdową. Pracownikom zakładu zapewnimy dojazd autobusami Komunikacji Miejskiej. Ponadto spółka skorzysta z ulg w podatku od nieruchomości i otrzyma opiekę przed- i poinwestycyjną – informuje Marta Dytwińska-Gawrońska, rzeczniczka prezydenta Głogowa.

(JD)

Pierwsze rodziny już bezpieczne

➤ **GŁOGÓW.** Od kilkunastu dni można już korzystać z pomocy, jaką oferuje Centrum Pomocy Dzieciom. Choć placówka oficjalnie zostanie otwarta w połowie września, zgłosiły się już do niej cztery pierwsze rodziny.

Centra Pomocy Dzieciom działają już w Warszawie i Starogardzie Gdańskim. Głogów jest trzecim miastem na mapie Polski, gdzie taka instytucja powstała. Pieczę nad jej funkcjonowaniem sprawuje głogowskie Stowarzyszenie dla Dzieci i Młodzieży SZANSA.

– To miejsce, gdzie pomagamy dzieciom skrzywdzonym, ofiarom przemocy, dzieciom wykorzystywanym seksualnie oraz dzieciom, które uczestniczą w procedurach prawnych – wymienia Anna Lechowska, prezes Stowarzyszenia dla Dzieci i Młodzieży SZANSA.

Centrum Pomocy opiera się na modelu skandynawskim, które w Polsce zostało wdrożone przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę. Ideą placówki jest to, aby skrzywdzone dzieci znalazły kompleksową pomoc w jednym miejscu.

Od połowy sierpnia do placówki zgłosiły się już cztery rodziny, które zostały objęte opieką psychologiczną.

– To jest zależne od problemu, z jakim zgłasza się dziecko lub cała rodzina. Im bardziej skomplikowany i złożony jest problem, im więcej osób w nim uczestniczy, tym dłużej trwa ta opieka psychologiczna – tłumaczy Agata Pona, psycholog z głogowskiego Centrum Pomocy Dzieciom.

CPD działa w siedzibie SZANSY, przy ulicy Perseusza. Obecnie trwają ostatnie przygotowania do oficjalnego otwarcia, które zaplanowano na 14 września. Szczegółowe informacje na temat funkcjonowania placówki i numery telefonów pod którymi można szukać pomocy znajdują się na stronie stowarzyszenia: www.szansa.glogow.pl.

(DJ)



FOT. D. JĘCZMIONKA

KONTRAKT Z NFZ POZWOLI GŁOGOWIANOM WRESZCIE KORZYSTAĆ Z KOSZTOWNEGO SZPITALNEGO SPRZĘTU

Pacjenci w końcu się doczekali!

➤ **POWIAT GŁOGOWSKI.** Od roku Głogowski Szpital Powiatowy posiada nowoczesny rezonans magnetyczny. Jednak do tej pory pacjenci, którzy mieli skierowanie od lekarza, musieli albo za badanie zapłacić, albo jeździć do ościennych powiatów.

Ważący prawie pięć ton rezonans trafił do głogowskiego szpitala w maju ubiegłego roku. Bezpłatnie korzystali z niego jednak tylko ci pacjenci, którzy byli tu hospitalizowani. Pozostali, nawet jeśli mieli skierowania od lekarzy w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia, musieli za badanie płacić lub wyjeżdżać do innych miast. W zależności od badanego odcinka koszt badania rezonansem magnetycznym wynosi od 300 do 800 złotych.

Od 1 października sytuacja się zmieni. Szpital podpisał kontrakt z NFZ na badania rezonansem magnetycznym oraz gastroskopię.

– Do tej pory dostępność badań była tylko dla pacjentów hospitalizowanych w stanach najcięższych, teraz będziemy mogli to rozszerzyć na postępowania diagnostyczne – bardzo uciążliwe dla pacjentów, ale niewymagające hospitalizacji, takie jak przewlekłe zespoły bólowe kręgosłupa, bóle głowy czy bóle stawów kolanowych – mówi Edward Schmidt, prezes Głogowskiego Szpitala Powiatowego.

Zapotrzebowanie na takie badania jest duże, dlatego zarząd szpitala zamierza wydłużyć godziny przyjęć. Mi-

mo to kolejki się nie skrócą: – Kiedy pojawia się jakiś produkt, wzrasta na niego zapotrzebowanie, a ono wynika z nowoczesnych procedur medycznych. Diagnostyka, która kiedyś opierała się na zwykłym zdjęciu rentgenowskim, teraz uzupełniana jest

o tomograf, rezonans i to jest nowoczesny standard. Dlatego kolejek nie unikniemy – tłumaczy prezes szpitala.

Kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia został podpisany na cztery lata.

Daria Jęczmionka



FOT. URSZULA ROMANIUK

NIEPOCZYTAŁNA MATKA ZABIŁA CÓRKĘ

➤ **REGION.** Prokuratura Rejonowa w Głogowie skierowała do Sądu Okręgowego w Legnicy wniosek o umorzenie postępowania karnego przeciwko Katarzynie G. podejrzanej o zabójstwo czteroletniej córki Wiktorii, ze względu na niepoczytalność podejrzanej. Prokuratura wnosi o umieszczenie kobiety w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Katarzyna G. przyjechała ze swoją córką z Pabianic do kuzynki mieszkającej w Głogowie. Do tragedii doszło 26 maja w łazience głogowskiego mieszkania. Podczas kąpieli kobieta podtopiła dziecko w wannie, a potem zraniła je nożem w szyję. Dziewczynka zmarła 29 czerwca w legnickim szpitalu. – Na początku śledztwa prokurator przedstawił Katarzynie G. zarzut usiłowania zabójstwa czteroletniej Wiktorii – dodaje Lidia Tkaczyszyn. – W związku ze śmiercią dziewczynki prokurator powołał biegłego lekarza z zakresu medycyny sądowej do przeprowadzenia sekcji zwłok wymienionej i ustalenia przyczyny jej zgonu. Z wydanej w tym zakresie opinii wynika, że przyczyną zgonu Wiktorii było uduszenie na skutek utonięcia z zaistniałymi dalej konsekwencjami. Te ustalenia uzasadniały zmianę podejrzanej zarzutu z usiłowania na dokonanie zabójstwa.

W tym czasie pojawiły się wątpliwości co do poczytalności podejrzanej. Kobieta została zbadana przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa.

– Biegli ci rozpoznali w trakcie czynu u Katarzyny G. ostre zaburzenia psychotyczne, związku z czym, zdaniem tych biegłych tempore criminis (ustawa obowiązująca w czasie popełnienia przestępstwa – przyp. red.) Katarzyna G. miała zniesioną zdolność rozumienia znaczenia czynu i zniesioną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem, co stanowi podstawę do umorzenia przez sąd postępowania karnego przeciwko tej podejrzanej w niniejszej sprawie – dodaje rzecznik prokuratury.

Umieszczenie Katarzyny G. w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym – o co wnioskuje prokuratura – ma zapobiec ponownemu popełnieniu przez kobietę czynu zabronionego. Obecnie Katarzyna G. jest tymczasowo aresztowana. Przebywa w zakładzie psychiatrycznym przy areszcie śledczym. Dotychczas nie była karana.

(UR)



PLENER SZTUK WSZELAKICH I RĘKODZIEŁA

Lato z „Muzą” - niedziela w parku

W ostatnią niedzielę sierpnia, zapraszamy wszystkich Państwa na Plener Sztuk Wszelakich i Rękodzieła czyli artystyczne zakończenie lata. To kolejna edycja naszej plenerowej imprezy, która po raz drugi odbędzie się w Parku Piłsudskiego (park za CK Muza), i choć czerpie z formuły organizowanego przez dziesięć lat Ogólnopolskiego Festiwalu Rękodzieła, to ma w swoim programie nowe elementy, które jak przekonaliśmy się w ubiegłym roku, bardzo się spodobały. Tym razem będzie dużo więcej stoisk, dużo więcej wystawców. Lokalni rękodzielnicy zaprezentują swoją twórczość. Mieszkańcy Lubina i okolic tradycyjnie będą mogli zaopatrzyć się w wykonane ręcznie wyroby użytkowe i dekoracyjne m.in. w biżuterię, rzeźby, wyroby z lnu, szyte ręcznie ubranka i zabawki dla dzieci, artykuły dekoracyjne

do wystroju wnętrz, przedmioty tworzone techniką witrażową, obrusy, haftowane serwetki, dekoracyjne pudełka okolicznościowe, anioły, malarstwo olejne i torby ekologiczne, a także przetwory z „Wrzosowej Krainy”.

Uczestnicy imprezy, którzy przyjdą do parku, będą mogli zobaczyć jak powstają wyroby rękodzielnicze. Być może obcowanie z rzemiosłem zapali w kimś isierkę, która zachęci do twórczej pracy. Wzorem pierwszej edycji nie zabraknie „Biblioteki pod chmurką”. Będzie oczywiście plener rzeźbiarki i malarski, pokazy dmuchania szkła artystycznego, a także warsztat lepienia w glinie. Będziemy piec podpłomyki, a dla naszych milusińskich ustawimy w parku średniowieczną karuzelę. O godz. 12:00 pokażemy w altanie spektakl „Księżniczka Rosa i Klimek”

w wykonaniu aktorów Teatru Kultureska, a od godz. 14:00 będzie można posłuchać młodych wokalistów. Wystąpi również chór "Concordia", a także lubińska sopranistka, Liliana Iżyk, która niedawno wróciła z nagrodą z Australii. Gwiazdą wieczoru będzie Jose Torres & Havana Dreams, którzy rozgrzeją publiczność, przenosząc ją dzięki muzyce i kubańskim rytmom na gorące ulice Hawany.

Gwarantujemy atrakcyjne spędzenie niedzieli. Zapraszamy do Parku Piłsudskiego, 26 sierpnia od godz. 10:00.

Kto zostanie burmistrzem?

➤ ZŁOTORYJA. Choć wielu uważa, że trwa ona już od dobrych kilku miesięcy, to jednak oficjalnie kampania wyborcza rozpoczęła się dopiero 14 sierpnia.

Tego dnia ukazało się rozporządzenie premiera zawierające datę jesiennych wyborów samorządowych. Pierwsza tura odbędzie się 21 października, zaś druga dwa tygodnie później. Kto przez najbliższe cztery lata będzie rządził stolicą polskiego złota?

W czerwcu swój start w jesiennych wyborach ogłosiły: startująca z ramienia Prawa i Sprawiedliwości Agnieszka Markiewicz oraz nienależąca do żadnej partii politycznej Barbara Zwierzyńska-Doskocz.

Nieoficjalnie w tym kontekście wymieniano również obecnego i byłego szefa złotoryjskiego samorządu, czyli Roberta Pawłowskiego i Ireneusza Żurawskiego. Pierwszy z nich kilka dni temu potwierdził nam, że zamierza się ubiegać o reelekcję. Zapytaliśmy kandydata, co zamierza zrobić dla mieszkańców, jeśli zwycięży. – Chcemy kontynuować ten kierunek, który obraliśmy w 2014 roku. Złotoryja musi się rozwijać w tej kwestii wciąż jest jeszcze dużo do zrobienia – mówi Pawłowski. – Z jednej strony można mówić, że nie ma bezrobocia, ale aż cztery tysiące złotoryjan pracuje poza miastem i to mnie boli. Poza tym ponad 40 procent młodych ludzi dojeżdża do szkół w innych miastach. Przez to nie są w stanie działać w lokalnych klubach i stowarzyszeniach, a po ukończeniu edukacji rzadko wracają do Złotoryi – dodaje.

Zdaniem obecnego burmistrza, kluczem do rozwiązania tych problemów jest m.in. tworzenie odpowiednich miejsc pracy, także dla osób z wyższym wykształceniem, oraz mądra polityka mieszkaniowa. – Cztery lata temu na strefie pracowało około trzystu osób, a teraz jest ich ponad dwa razy tyle. Przy ulicy Łąkowej planujemy stworzyć strefę ekonomiczną, już nie specjalną. Są tam odpowiednie tereny, które byłyby dedykowane pod pracę. Uważam, że przemysł jest dźwignią napędową. Również łatwiej jest nam rozmawiać z potencjalnymi deweloperami, jeśli wiedzą, że jest tu potencjał – tłumaczy obecny burmistrz.

Za jednego z najgroźniejszych konkurentów Pawłow-

skiego uważa się obecnego przewodniczącego rady powiatu złotoryjskiego Ireneusza Żurawskiego, który przez trzy poprzednie kadencje (w latach 2002-2014) kierował złotoryjskim ratuszem. Ewentualna decyzja o jego kandydowaniu powinna zapaść na początku września.

Czarnym koniem nadchodzących wyborów może być dobrze znany złotoryjanom przedsiębiorca z Łodzi Grzegorz Galiński, który zapewnia, że w razie zwycięstwa gotów jest zrzec się całego swojego wynagrodzenia. W swoim programie wymienia m.in. budowę basenu i całorocznego lodowiska, rozwiązanie problemu parkingów i braku tanich mieszkań w mieście, likwidację straży miejskiej. Kandydat twierdzi, że „nie istnieje coś takiego jak pieniądze publiczne”, dlatego podkreśla, że zapowiadane inwestycje nie będą realizowane ze środków publicznych, lecz w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Wkładem własnym gminy byłyby głównie grunty i pozwolenia.

Jeszcze niedawno wydawało się wątpliwym, by Galiński w ogóle stanął do wyborczej walki. Swoją start uzależnił bowiem od tego, czy uda mu się porozumieć z Barbarą Zwierzyńską-Doskocz. Twierdził, że jeśli oboje wystartują, to „głosy mieszkańców się rozłożą i wtedy wygra kandydatka PiS”. Przedsiębiorca zmienił jednak zdanie 21 sierpnia: – Jestem jedynie niezależnym kandydatem na burmistrza Złotoryi. Brzydzą się każdym poparciem przez organizacje mafijne, jakimi są wszelkie partie polityczne. Za mną stoją tylko prywatne pieniądze dużych polskich firm rodzinnych. Dodam tylko, że próbowali się pode mnie podpisać przedstawiciele Kukiz'15 i Ruchu Solidarnych Kornela Morawieckiego, ale stanowczo im odmówiłem – mówi Galiński.

W mediach społecznościowych swój start ogłosił także Piotr Richter, którego można znaleźć na Facebooku pod nazwiskiem Kolins. Niestety, z tym kandydatem nie udało nam się skontaktować.

Szymon Kwapiński

MIESZKAŃCY NIE CHCĄ ODŁĄCZENIA WOJCIESZOWA OD POWIATU ZŁOTORYJSKIEGO

Gmina zostaje, gdzie jest

➤ POWIAT ZŁOTORYJSKI. Zdecydowana większość mieszkańców jest przeciwna odłączeniu Wojcieszowa od powiatu złotoryjskiego i przyłączeniu go do powiatu jeleniogórskiego. Tak przynajmniej wynika z przeprowadzonych konsultacji społecznych w tej sprawie.

O ile mieszkańcy samego Wojcieszowa i okolic już od dłuższego czasu bardzo chcieliby opuścić powiat złotoryjski i stać się częścią jeleniogórskiego, o tyle mieszkańcy pozostałych pięciu gmin powiatu mają w tej kwestii zupełnie inne zdanie. Wyniki ostatnich konsultacji społecznych po-

kazują, że aż ponad 71 proc. osób biorących w nich udział jest przeciwnych zmianom granic powiatu złotoryjskiego (478 głosów). Co czwarty respondent opowiedział się za odłączeniem Wojcieszowa (171 głosów), a ponad 3 proc. głosujących wstrzymało się od głosu (22 głosy).

Warto przy tej okazji zwrócić również uwagę na frekwencję, która – choć nie miała żadnego znaczenia dla ważności głosowania – była na bardzo niskim poziomie. Mimo że konsultacje trwały aż dwa tygodnie, swoją opinię w tej sprawie wyraziło zaledwie 884 mieszkańców, co wobec ok. 36 tys. osób uprawnionych do głosowania oznacza frekwencję na poziomie niespełna 2,5 proc. Dodajmy, że aż 213 ankiet zostało źle wypełnionych, a przez to były nieważne. Dla porównania przypomnijmy, że w ubiegłorocznym referendum przeprowadzonym wśród mieszkańców samej gminy Wojcieszów w tej samej sprawie wzięło udział 892 osób, co i tak było zbyt małą liczbą, żeby referendum to mogło być uznane za ważne.

– Na ostatnim spotkaniu zarząd powiatu złotoryj-



FOT. TADEUSZ ZIEMICKI

skiego przyjął sprawozdanie z konsultacji i skierował je do dalszych prac w komisjach. Na najbliższej sesji 30 sierpnia rada powiatu podejmie w tej sprawie uchwałę, która jednak nie będzie miała charakteru wiążącego – informuje Jacek Grabowski, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Złotoryi.

Zdaniem rzecznika ewentualne odłączenie się Wojcieszowa od powiatu złotoryjskiego w dalszej perspektywie mogłoby spowodować likwidację całego powiatu. – Już w tej chwili jesteśmy bardzo małym powiatem, a jeśli jeszcze zostałby on zmniejszony o gminę Wojcieszów, to mogłoby się skończyć tym, że zostałibyśmy wchłonięci przez powiaty sąsiednie: legnicki, lwówecki, jaworski czy jeleniogórski – uważa Grabowski.

Choć ze względów proceduralnych przeprowadzenie konsultacji było konieczne, to ich wynik nie jest wiążący. W najbliższym czasie

podobne odbędzie się w powiecie jeleniogórskim. Ostatecznie o nowym kształcie granic administracyjnych zadecyduje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Przypomnijmy, że mieszkańcy Wojcieszowa już od dłuższego czasu chcą, żeby ich gmina należała do powiatu jeleniogórskiego. Referenda w tej sprawie odbywały się już dwukrotnie. Pierwsze ogłoszono w 1999 r., tuż po reformie administracyjnej, która wprowadziła trójstopniową strukturę podziału terytorialnego. Za odłączeniem od powiatu złotoryjskiego opowiedziało się wówczas aż 97 proc. osób biorących udział w głosowaniu. Ówczesne władze wojewódzkie nie zgodziły się jednak na proponowane zmiany. Drugie referendum zorganizowano natomiast w lipcu ubiegłego roku. Ze względu na zbyt niską frekwencję okazało się ono jednak nieważne.

Szymon Kwapiński

Single tracki prawie gotowe

➤ POWIAT ZŁOTORYJSKI. Amatorzy dwóch kółek mogą już zacierać ręce – dobiegają końca prace związane z budową kilkudziesięciu kilometrów sieci ścieżek rowerowych. W samej gminie Wojcieszów wkrótce zostanie oddanych do użytku ponad 16 km tzw. single tracków, czyli wąskich tras przystosowanych do jazdy typowo górskiej. Atrakcją turystyczną, nie tylko dla cyklistów, ma być również powstająca wieża widokowa na szczycie góry Dłużek.

Projekt budowy ścieżek stworzyła rok temu gmina Świerzawa, a w jego przygotowaniu brały udział także gminy Wojcieszów i Pielgrzymka oraz Nadleśnictwo Złotoryja. Ta wspólna inicjatywa zyskała uznanie Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu i jako jedyna spośród dziesięciu innych otrzymała dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej. Finansowe wsparcie wyniosło prawie 4 mln zł, co stanowi niemal 90 proc. kosztów całej inwestycji.

Dziś gotowych jest już 30 km oznakowanych tras rowerowych. Niebawem będzie można też podzi-



FOT. MATERIAŁY PRASOWE GMINY ŚWIERZAWA

Budowana wieża w Gozdnie ma uatrakcyjnić rowerowe szlaki

wiać panoramę Pogórza Kaczawskiego, stojąc na szczycie 20-metrowej wieży widokowej w pobliżu Gozdna.

W ciągu najbliższych dwóch lub trzech miesięcy rowerzyści będą mieli do

dispozycji także kolejne 16 km single tracków, które powstają w sąsiedniej gminie Wojcieszów. Tam również nie zabraknie odpowiedniego miejsca do oglądania pięknych widoków. Będzie to możliwe

z wieży widokowej o wysokości 14,5 metra, która stanie na górze Dłużek (592 m n.m.p.).

Początek ścieżki znajduje się przy parku rowerowym w pobliżu skrzyżowania ulic Nadrzecznej i Chrobrego w Wojcieszowie. Trasa biegnie w górę miasta, w kierunku basenu przy ul. Górniczej, a następnie w kierunku Radzimowic, zwanych Starą Górą. Ścieżki będą oznakowane. Staną przy nich również znaki drogowe i tablice informacyjne. Inwestycja ta, tylko w przypadku gminy Wojcieszów, pochłonie niespełna milion złotych.

SzK

miejsce na twoją reklamę!
 76/841 23 33
 reklama.lubin@tv1.pl

ZŁOMOWANIE pojazdów
 dokumenty od ręki, transport, gotówka
 tel. 725-725-300

WIELU MIESZKAŃCOM REGIONU WATRA WCIĄŻ PRZYPOMINA RODZINNE STRONY

W Michałowie zapłonęła watra

REGION. W piątkowy wieczór, 3 sierpnia, zapłonęło w Michałowie wielkie ognisko. Był to znak, że rozpoczęła się Łemkowska Watra na Obczyźnie.

Zgodnie z tradycją, wiatrę rozpałił najstarszy mieszkaniec Michałowa, 85-letni Jarosław Szlachtycz. Ogień płonął przez trzy dni, do końca imprezy.

– Tak od dzieci to się zaczęło – wspominał pan Jarosław. – Robiły ognisko,

a potem to się tak rozrosło. To już 38. watra.

Przy watrze zasiadały kiedyś pokolenia Łemków, by śpiewać i rozmawiać w swoim ojczystym języku. Choć z biegiem lat michałowska impreza stała się wyjątkowym w naszym regionie festiwalem kultury

etnicznej, dla wielu uczestników nadal ważne jest jej główne przesłanie: poczucie wspólnoty i przywołanie tradycji.

– To jest nasza kultura, w której urodziłam się i wyrosłam – mówiła jedna z uczestniczek. – Ze znajomymi, z rodziną spotykamy

się tutaj. Zawsze ciągnie mnie do tego miejsca.

Podczas tegorocznej odsłony „Łemkowskiej Watry na Obczyźnie” padła też ważna deklaracja: Andrzej Kopcza zamierza zrezygnować z funkcji prezesa Stowarzyszenia Łemków. Ma to nastąpić w kwietniu przyszłego roku, w 30. rocznicę zarejestrowania organizacji.

– Po raz pierwszy byłem tu w 1988 roku, prywatnie

– wspomina pan Andrzej i dodaje: – W tym czasie odeszło jedno pokolenie. Teraz inni są uczestnicy. Oni do tego tak bardzo emocjonalnie już nie podchodzą. Wierzę jednak, że młodzież pozostanie Łemkami, będzie kultywować tradycję, choć nie ma tego bagażu doświadczeń w postaci przymusowego wysiedlenia. Nie wiem, jakie będzie kolejne pokolenie, ale jestem pełen optymizmu.

Urszula Romaniuk



1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO

**NAWET TAKA ILOŚĆ SZKODZI ZDROWIU KOBIET W CIĄŻY
I JEST NIEBEZPIECZNA DLA KIEROWCÓW**



**PRAWDOPODOBNIENIE NAJLEPSZE
PIWO W LEGNICY!**

WWW.PIWOLEGNICKIE.PL



Smoki z duszą

➤ **LUBIN.** Smoki opanowały lubiński rynek. Zorganizowane 19 sierpnia wydarzenie było częścią nowego kulturalnego cyklu pt. „Lato z Muzą”.



Spektakl „Czego nie wiecie o smokach” przygotował Teatr Rozrywki Trójkąt z Zielonej Góry. Największym zainteresowaniem cieszył się wielki bajkowy stwór, który unosił się nad głowami publiczności. Żółty smok, który przyjechał do Lubina z krakowskiego Teatru Groteska, nazywa się Torpeda 2. Ma około 10 m długości, 5 m średnicy i zawiera w sobie 35 m³ helu. Do tego dochodzi jeszcze kilkanaście odnóg.

– Być może jego nazwa nie ma nazwa zbyt wiele wspólnego ze smokiem, ale nam przypomina właśnie torpedę – stwierdza Jacek Stankiewicz, producent parad smoków w Krakowie.

– Flota smoków, która jest w posiadaniu Teatru Groteska, to około 40 obiektów – wyjaśnia.

Torpeda 2 jest dosyć młodym smokiem – ma około czterech lat. Co roku Teatr Groteska produkuje dwa, trzy nowe obiekty, co nie jest łatwe.

– Najpierw trzeba mieć projekt, potem robimy

wykrój. Materiał sprowadzamy z Czech – to płótno spadochronowe wysokiej trwałości. W środku smoka znajduje się dusza wypełniona helem, kształtem przypominająca smoka. Zaś między duszą a zewnętrzną powłoką jest powietrze poruszane przez wentylatory – opowiada Stankiewicz.



Wielkiego żółtego smoka z duszą nie dało się przeoczyć. Oprócz niego i spektaklu zielonogórskiego teatru można było także obejrzeć chorągwiarskie pokazy w wykonaniu Gwardii Gryfa – finalistów programu „Mam talent”.

MRT
opr. (JD)

DRUGA EDYCJA NOCY DINOZAUROW BYŁA WIELKĄ ATRAKCJĄ NIE TYLKO DLA NAJMŁODSZYCH LUBINIAN

Prehistoryczna

➤ **LUBIN.** Okrzyki zachwytu roześmianych dzieci towarzyszyły odświeżeniu nowych figur prehistorycznych gadów w lubińskim zoo w parku Wrocławskim.

NOC



Od dzisiaj można u nas zobaczyć spinosaurę, który pojawił się na specjalne życzenie naszych małych gości – mówi Agata Bończak, dyrektor Centrum Edukacji Przyrodniczej w Lubinie. – Postawiliśmy też cearadaktyla, małego triceratopsa i skorupki jaj. Na ostatniego z dinozaurów oraz skorupki jaj można swobodnie wchodzić. Są na to przygotowane – zapewnia.

Większość nowych figur stanęła na szlaku dinozaurów, tylko pterozaur – jako jedyny z nich, który latał – w pobliżu klatek z ptakami. Wszystkie powstały w tej samej pracowni w Legnicy, gdzie stworzono wcześniej mamuta, tygrysa szablozębnego i jelenia olbrzymiego – poprzednie nabytki lubińskiego zoo.

Niektóre lubińskie rodziny 14 sierpnia przyszły do parku Wrocławskiego specjalnie na odświeżenie figur. Inne



Nowe figury spodobały się też starszym lubinianom

zaplanowały poznawanie prehistorycznych gadów dopiero po obejrzeniu bajki „Pszczółka Maja”.

Dzieci czekała też mała niespodzianka – szczęśliwcy zdobyli pluszowe dinozaury lub małe figurki tych gadów. Podczas seansu filmowego rozdawali je pracownicy zoo.

Marta Czachórska



Premiere nowych figur towarzyszyło kino plenerowe

BEATKA

music club

LUBIN, KARKONOSKA 1

PIĄTKI I SOBOTY OD 21:00

665 655 325



Stanisław
Soyka
z zespołem



Starosta Lubiński
Adam Myrda zaprasza na

**BEZPŁATNY
KONCERT**

„WOLNOŚĆ”

z okazji 36. rocznicy Zbrodni Lubińskiej

8 września / godz. 20:00 / hala RCS w Lubinie

ORGANIZATORZY:



POWIAT
LUBIŃSKI



PARTNER:



GINA
ŚCINAWA

PATRONAT MEDIALNY:

www.lubin.pl



regionalna.pl
TRWAŁA LOKALNA TELEWIZJA

W rynku stanęły pagody

➤ **JAWOR.** Pagoda to potoczna nazwa modeli mercedesów W113, które pojawiły się na drogach w latach 60. Miłośników tej serii nie brakuje, wymieniają się doświadczeniami i podróżują po Europie swoimi perełkami. Ze względu na budowę jaworskiej fabryki silników na trasie pasjonatów nie mogło zabraknąć Miasta Chleba i Pokoju.



Jaworzanie z zainteresowaniem słuchali „pagodziarzy” i chętnie fotografowali zabytkowe pojazdy



Legendarne modele można było podziwiać przez kilka godzin. Właściciele chętnie opowiadali o swoich pojazdach, bo każdy z nich ma swoją niepowtarzalną historię. Jeden z prezentowanych modeli był wyjątkowy ze względu na autograf złożony na klapie od schowka przez legendarnego projektanta, Paula Bracqa.

Miłośnicy pagód chętnie opowiadali też o swoich motoryzacyjnych przygodach. W planach mają też dalsze wyjazdy, m.in. do Niemiec i na Lazurowe Wybrzeże.

Daniel Śmiłowski

WWW.PWSZ.LEGNICA.EDU.PL



NOWY
KIERUNEK
STUDIÓW!



COACHING

ZDROWEGO STYLU ŻYCIA



ODKRYJ SWÓJ POTENCJAŁ



Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy

Efektowne zwycięstwo Górnika

PIŁKA NOŻNA. Od mocnego uderzenia rozpoczęli nowy sezon piłkarze czwartoligowego Górnika Złotoryja. Podopieczni Eugeniusza Oleśkiewicza w swoim pierwszym meczu pewnie pokonali na wyjeździe zespół BKS Bolesławiec 4:1. Udany debiut zaliczył nowy nabytek „żółto-zielonych”, Wojciech Świętochowski, który tuż po wejściu na boisku wpisał się na listę strzelców.

Zawodnicy ZKS-u rozpoczęli sezon tydzień później niż reszta drużyn występujących w rozgrywkach IV ligi dolnośląskiej. Na początek przyszło im się zmierzyć na wyjeździe z ekipą beniaminka BKS Bolesławiec, która w swoim pierwszym spotkaniu bardzo dobrze zaprezentowała się w star-

ciu z mocnym Orkanem Szczedrzykowiec.

Początek meczu nie zapowiadał wysokiego zwycięstwa gości, zwłaszcza, że już w 17. minucie gospodarze – po strzale Marka Majki – wyszli na prowadzenie. Przyjezdni dość szybko, bo już po siedmiu minutach, doprowadzili do wyrównania. Za dotknię-

ciem piłki ręką przez jednego z miejscowych obrońców sędzia podyktował rzut karny dla Górnika. Golkeeper BKS-u Kacper Różnicki wprawdzie obronił jedenastkę wykonywaną przez Bartosza Hanieckiego, ale wobec dobitki był już bezradny. Kilka minut przed zakończeniem pierwszej połowy złotoryjanie obje-



li prowadzenie. Pięknym uderzeniem z woleja popisał się Adrian Krzeszowiec.

W drugiej połowie przyjezdni strzelili kolejne dwie bramki, nie tracąc żadnej. W 47. min. na listę strzelców wpisał się Wojciech Świętochowski, a w 60. min. – ponownie Bartosz Haniecki.

SzK

Wynagrodzą za grę młodzieżowcami

PIŁKA NOŻNA. Program Pro Junior System obejmie swoim zasięgiem zespoły z klas okręgowych i A-klas – poinformował Andrzej Padewski, prezes Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej. Wojewódzki związek na ten cel przeznaczył 38 tys zł.

Pro Junior System obowiązuje od sezonu 2016/17 i dotyczy w całej Polsce obejmował ekstraklasę, I i II ligę. Od nowego sezonu o sówite nagrody finansowe powalczą również trzeci- i czwartoligowcy w całej Polsce. Dodatkowo w zeszłym sezonie DZPN ze swojej strony „dorzucił” rywalizację w IV lidze i klasie okręgowej. Teraz, w związku z tym, że PZPN przejął finansowanie nagród w IV lidze, Dolnośląski ZPN postanowił z programem zejść jeszcze niżej. Jest o co walczyć, ponieważ zwycięzcy Pro Junior System



W zeszłym roku najlepsza w Pro Junior System na Dolnym Śląsku była Stal Chocianów. Nagrodę odebrał prezes klubu, Dominik Jaskólski.

w czterech klasach okręgowych dostaną po 3 tys. zł, a w trzynastu A-klasach o tysiąc mniej.

Celem tego systemu jest przede wszystkim promowanie i wspieranie jakości szkolenia w klubach. Punkty dla klubów przyznawane są za występy młodzieżowców i wychowanków w zespołach seniorskich. Młodzieżowiec to zawodnik posiadający obywatelstwo polskie, który w roku kalendarzowym, w którym następuje zakończenie sezonu rozgrywkowego, kończy maksymalnie 21 lat.

(DAM)

ARKA TRZEBNICE UDANIE WRÓCIŁA DO ROZGRYWEK

Powiew świeżości

PIŁKA NOŻNA. KS Kłobuczyn, Arka Trzebnice, Błękitni Koskowice, Mewa Goliszów, Zryw Stary Łom oraz rezerwy kilku zespołów grających w wyższych ligach – o te zespoły wzbogaciły się rozgrywki B-klasy w naszym regionie. Dla pierwszej czwórki to powrót do piłkarskich zmagania po krótkich przerwach.

Najbardziej spektakularny start w rozgrywkach z nowych zespołów zaliczyły rezerwy Górnika Polkowice i to nie wcale z powodu wysokiego wyniku. W wygranym 7:0 z Victorią Tymowa na boisku zameldowali się m.in. Martins Ekwueme, Piotr Azikiewicz i Mateusz Magdziak, czyli zawodnicy na co dzień rywalizujący w III lidze. Jeśli w dalszym ciągu trener Ariel Sworacki będzie mógł liczyć na takie „spady” z pierwszego zespołu, to kwestię awansu z tej grupy mamy chyba rozstrzygniętą. W grupie II legnickiej B-klasy zadebiutował także Ariel Famulski, który jeszcze kilka lat temu był jedną



z największych nadziei w Zagłębiu Lubin. Jego kariera nie potoczyła się jednak w dobrym kierunku i po pobycie w Polkowicach i Ścinawie grę w piłkę kontynuuje w zarządzanej przez brata Unii Szklary Górne.

Pewne zwycięstwo na inaugurację zanotowali także zawodnicy Arki Trzebnice, którzy w pierwszej kolejce zmierzyli się w derbowym spotkaniu w Chocianowcu z miejscowym Krysztalem. Goście już do przerwy rozbili swoich rywali, aplikując im

pięć bramek. W drugiej połowie oba zespoły zaliczyły po jednym trafieniu i ostatecznie Arka wygrała 6:1 po czterech bramkach Piotra Rogalskiego i dwóch Daniela Pilichowskiego. Honorowe trafienie dla Krysztala zanotował Marcin Wolski. **Adam Michalik**

RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

ZAPRASZAMY NA BASENY ZEWNĘTRZNE W LUBINIE!

CZYNNE DO KOŃCA WAKACJI
codziennie od 10.00 do 20.00





POLISH U17 INTERNATIONAL CHAMPIONSHIPS 30.08-1.09.2018 LUBIN/POLAND









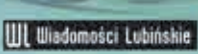
27-29.08.2018 LUBIN, POLSKA

POLSKA A • POLSKA B • OPOLE
DOLNY ŚLĄSK • BIAŁORUŚ
ŁOTWA A • ŁOTWA B • SŁOWACJA

POLISH YOUTH TEAM CUP 2018

 /LotkaLubin
/BadmintonDolnySlask

organizator  partnerzy    

więcej informacji na polish-international.com



projekt dofinansowany ze środków Powiatu Lubińskiego

FUNDACJA
KGHM



Mistrzynie Polski wznowiły treningi

➤ **KOSZYKÓWKA.** W polskim składzie drużyna CCC Polkowice rozpoczęła przygotowania do nadchodzącego sezonu koszykarskiego. Rozgrywki Energa Basket Ligi Kobiet wystartują w pierwszy weekend października. Na inaugurację „pomarańczowe” podejmą we własnej hali Widzew Łódź.

Pierwszy trening podopiecznych Marosa Kovacika odbył się w hali sportowej w Polkowicach i jak zwykle został poprzedzony porannymi badaniami lekarskimi. Przed zawodniczkami okres ciężkich ćwiczeń w hali, siłowni i na stadionie lekkoatletycznym.

Zagraniczne nabytki CCC zobaczymy w Polkowicach dopiero na początku września. Jako pierwsze zameldują się Sofija Aleksandravicius i Johannah Leedham-Warner. Zawodniczki grające obecnie w amerykańskiej lidze WNBA dołączą do drużyny po zakończeniu rozgrywek za oceanem, a Greczynka Styliani Kaltsidou po Mistrzostwach Świata na Teneryfie, które odbędą się 22-30 września. **SzK**

Plan gier i turniejów sparingowych

- **8-9 września:** dwumecz z InvestInTheWest Enea Gorzów Wielkopolski
- **14-16 września:** turniej w Jeleniej Górze (Ślęza Wrocław, Herner TC, Ostrovia Ostrów Wlkp.)
- **22-23 września:** dwumecz z Ostrovią Ostrów Wielkopolski
- **29-30 września:** turniej we Wrocławiu (Ślęza Wrocław, Artego Bydgoszcz, Wisła Can-Pack Kraków)



FOT. PAWEŁ ANDRACHEWICZ

HŁADUN-SHOW W KRAKOWIE, MIEDŹ REMISUJE Z KORONĄ

Nowe punkty w tabeli

➤ **PIŁKA NOŻNA.** Kapitalna postawa Dominika Hładuna i bramka Bartłomieja Pawłowskiego dały KGHM Zagłębie Lubin trzecie zwycięstwo w tym sezonie Lotto Ekstraklasy. Podopieczni Mariusza Lewandowskiego okazali się lepsi w wyjazdowym meczu z Cracovią Kraków. Kolejny punkt do swojego konta dopisała także Miedź Legnica, która na własnym boisku zremisowała z Koroną Kielce.



Bramka Pawła Zielińskiego dała Miedzi czwarty punkt w tym sezonie

FOT. PAWEŁ ANDRACHEWICZ

Jako pierwsi ze zdobycia bramki mogli cieszyć się gospodarze, bo to zespół Michała Proberza miała więcej sytuacji. W 15. minucie Struzik przejął podanie i samotnie zaatakował bramkę Dominika Hładuna. W bezpośrednim starciu lepiej wy-

padł golkiper „miedziowych”, który w tym meczu wielokrotnie ratował lubinian przed porażką. Decydująca o losach meczu bramka padła w doliczonym czasie gry pierwszej połowy, gdy po podaniu Filipa Jagiełły piłkę w siatce umieścił Bartłomiej Pawłowski. W dru-

giej połowie wynik nie uległ zmianie i KGHM Zagłębie Lubin po dwóch porażkach z rzędu w końcu zdobyło komplet punktów.

Miedź po raz kolejny w tym sezonie była zespołem, który częściej utrzymywał się przy piłce i stwarzał więcej okazji

bramkowych. Mimo to podopieczni Dominika Nowaka jako pierwsi stracili gola i byli zmuszeni gonić wynik. Udało się doprowadzić do remisu po голу Pawła Zielińskiego i legniczanie dopisali sobie w tabeli ligowej jeden punkt.

Adam Michalik

Lotto Ekstraklasa 2018/2019

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Lech Poznań	5	4	0	1	12	11-6
2.	Jagiellonia Białystok	5	4	0	1	12	7-2
3.	Lechia Gdańsk	5	3	2	0	11	6-1
4.	Legia Warszawa	5	3	1	1	10	8-6
5.	Piast Gliwice	5	3	0	2	9	8-7
6.	KGHM Zagłębie Lubin	5	3	0	2	9	7-6
7.	Wisła Kraków	5	2	2	1	8	8-5
8.	Korona Kielce	5	2	2	1	8	7-6
9.	Górnik Zabrze	5	1	3	1	6	6-6
10.	Arka Gdynia	5	1	3	1	6	4-4
11.	Śląsk Wrocław	5	1	2	2	5	5-5
12.	Miedź Legnica	5	1	1	3	4	4-8
13.	Zagłębie Sosnowiec	5	1	0	4	3	6-10
14.	Wisła Płock	5	0	2	3	2	5-9
15.	Cracovia	5	0	2	3	2	2-7
16.	Pogoń Szczecin	5	0	2	3	2	1-7

Kolejka 5:

Cracovia – KGHM Zagłębie Lubin	0:1
Miedź Legnica – Korona Kielce	1:1
Wisła Płock – Arka Gdynia	1:3
Górnik Zabrze – Lechia Gdańsk	0:2
Legia Warszawa – Zagłębie Sosnowiec	2:1
Jagiellonia Białystok – Piast Gliwice	2:1
Lech Poznań – Wisła Kraków	2:5
Śląsk Wrocław – Pogoń Szczecin	0:0

	CRACOVIA KRAKÓW	0:1 (0:1)	KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN	
--	----------------------------	----------------------	--------------------------------	--

Bramka: Bartłomiej Pawłowski (45+3')
Cracovia Kraków: Gostomski – Râpa, Dytiatjew, Helik, Ferrareso – Dimun, Strózik (68. M. Szczepaniak) – Wdowiak (82. Serderov), Budziński, Hernandez – F. Piszczek (61. Zenjov).
KGHM Zagłębie Lubin: Hładun – Balić, M. Dąbrowski, Guldan, Czerwiński – Jagiełło (73. Tosik), Matuszczyk – Bohar (55. Janoszka), Starzyński, Pawłowski – Tuszyński (79. Mareś).

	MIEDŹ LEGNICA	1:1 (0:0)	KORONA KIELCE	
--	--------------------------	----------------------	--------------------------	--

Bramki: Zieliński (69') – Górski (54')
Miedź Legnica: Kanibolocki – Zieliński, Osyra, Bożić, Pikk – Augustyniak – Łobodziński (62. Piątkowski), Santana, Marquitos, Ojamaa (78. Forsell) - Piasecki.
Korona Kielce: Hamrol – Rymaniak, Diaw, Kovacević, Kosakiewicz – Gardawski (62. Kallaste), Możdżeń, Żubrowski, Jukić (68. Petrak), Janjić – Górski (78. Soriano).



NABÓR DO SEKCJI TENISA STOŁOWEGO

SEZON 2018-2019

ZAPISY:

www.TsZaglebieLubin.pl



Biuro sprzedaży: Lubin, ul. Rzeźnicza 1 | tel. 76 746 32 55 | www.rtbs-lubin.pl

Czy wiesz, że puszki aluminiowe można poddawać recyklingowi **nieskończoną ilość razy?**



1 tona aluminium z recyklingu pozwala oszczędzić **4 tony** żyznej ziemi i **700 kg** ropy naftowej.

Sukcesy „pomarańczowych”

👉 KOLARSTWO. Sporym sukcesem dla kolarzy CCC Sprandi Polkowice zakończył się 6-dniowy wyścig dookoła Węgier. Oprócz znakomych występów indywidualnych, „pomarańczowi” odnieśli również cenne zwycięstwo w klasyfikacji drużynowej. To już trzeci w ostatnim czasie wyścig, w którym zawodnicy z Polkowic odegrali znaczącą rolę.

Ostatniego dnia węgierskiej rywalizacji tempo było bardzo mocne od samego startu i nie odnotowano typowej ucieczki, która zdołałaby uzyskać większą przewagę. Do podnóża pierwszego kategoryzowanego podjazdu przyjechała cała grupa i na tym wzniesieniu rozegrał się pierwszy z dwóch pojedynków o czerwoną koszulkę najlepszego górala.

Patryk Stosz, który prowadził w tym zestawieniu od pierwszego etapu, pokonał w sprincie pod górę swojego największego rywala, Attilę Valtera i powtórzył to także na kolejnym szczycie drugiej kategorii. Dzięki tym dwóm zwycięstwom kolarz CCC Sprandi Polkowice zapewnił sobie końcowy triumf w klasyfikacji górskiej.

Groźny przebieg miała końcówka ostatniego etapu – około 300 m przed metą kilku sprinterów wpadło w barierki. Kamil Małecki zdołał uniknąć kraksy i po raz trzeci w tym wyścigu finiszował na trzecim miejscu, zapewniając sobie tym samym drugie miejsce w całym zawodach.

– To mój najlepszy dotychczasowy wynik w karierze i naprawdę jestem bardzo szczęśliwy, że mogłem dla drużyny zrobić taki wynik. Cały wyścig rozgrywał się na sekundy, a ja każdego dnia czułem się bardzo dobrze i chciałem walczyć do końca. Udało się odnieść ten sukces dzięki całej ekipie, gdyż koledzy wykonali niesamowitą pracę i chciałem im za to bardzo podziękować – mówił Kamil Małecki.

Po wyścigu „pomarańczowi” odbierali na podium nagrody za trzecie miejsce na ostatnim etapie, drugie w generalce, Patryk Stosz przyjął koszulkę górala, a cała ekipa stanęła na najwyższym stopniu, dzięki zwycięstwu w klasyfikacji drużynowej.

Kilka dni wcześniej „pomarańczowi” z powodzeniem ścigali się w również Czechach, gdzie w „generalce” tuż za podium uplasował się Leszek Pluciński. Ostatniego dnia rywalizacji jako trzeci metę w Dolanach przekroczył Franțisek Sistr.

Nieco gorzej poszło polkowickim cyklom na krajowym podwórku. W 75. edycji Tour de Pologne najlepiej zaprezentował się Paweł Cieřlik, który uplasował się na 15. miejscu w klasyfikacji generalnej.

Szk



FOT. MARC STEHL / CCC SPRANDI POLKOWICE

Pogoń najlepsza na Memoriale

👉 PIŁKA RĘCZNA. Pogoń Szczecin okazała się najlepsza podczas XXI Międzynarodowego Memoriału Henryka Kruglińskiego. Gospodynie turnieju, Metraco Zagłębie Lubin, zajęły trzecie miejsce.



Malwina Hartman zdobyła nagrodę prezesa MKS Zagłębie Lubin

FOT. PAWEŁ ANDRUCHOWICZ

Lubinianki zanotowały przegraną z białoruskim HC Gomel, remis ze słowacką Iuventą Michalovce i zwycięstwo z Pogonią Szczecin. Ostatecznie trzy punkty dały „miedzianym” trzecie miejsce w turnieju.

Mimo porażki w ostatnim meczu, puchar za pierwsze miejsce przypadł szczecińskiej Pogoni. Dla ekipy ze Szczecina to już drugie zwycięstwo w turniejach przygotowawczych przed nowym sezonem.

Turniej był upamiętnieniem Henryka Kruglińskiego, wielkiego



Patricia Machado Matieli była najlepszą zawodniczką turnieju



Zagłębie okazało się lepsze od Pogoni

przyjaciela lubińskiego sportu oraz twórcy żeńskiej sekcji piłki ręcznej w Lubinie. – To przede wszystkim turniej piłki ręcznej, ale dla naszej rodziny jest to wielkie rodzinne święto i piękniejszy gestu przy-

jaźni nie umiem sobie nawet wyobrazić. Zagłębie Lubin i wszyscy, którzy uczestniczyli w Memoriale ofiarowali przepiękną pamiątkę mojemu tacie – mówi Elżbieta Kruglińska-Stawikowska.

Nowy sezon Metraco Zagłębie Lubin rozpocznie 1 września domowym meczem z KPR-em Jelenia Góra.

Łukasz Lemanik

Wyniki:

18.08.2018 (SOBOTA)

👉 godz. 10:00 Metraco Zagłębie Lubin – HC Gomel 27:30 (11:16)

👉 godz. 12:00 Iuventa Michalovce – Pogoń Szczecin 30:33 (16:19)

👉 godz. 16:00 Pogoń Szczecin – HC Gomel 31:29 (16:15)

👉 godz. 18:00 Metraco Zagłębie Lubin – Iuventa Michalovce 21:21 (11:10)

19.08.2018 (NIEDZIELA)

👉 godz. 10:00 Iuventa Michalovce – HC Gomel 28:29 (13:14)

👉 godz. 12:00 Metraco Zagłębie Lubin – Pogoń Szczecin 25:23 (14:9)

👉 MVP turnieju: Patricia Machado Matieli (Metraco Zagłębie Lubin)
Najlepsza bramkarka: Monika Wąż (Metraco Zagłębie Lubin)

👉 Królowa strzelczyń: Patricia Wolingerova (Iuventa Michalovce)

👉 Najlepsza zawodniczka Iuventy Michalovce: Veronika Habankova

👉 Najlepsza zawodniczka HC Gomel: Julia Golubeva

👉 Najlepsza zawodniczka SPR Pogon Szczecin: Daria Zawistowska

👉 Najlepsza zawodniczka Metraco Zagłębia Lubin: Kinga Grzyb

👉 Najlepsza siódemka Memoriału im. Henryka Kruglińskiego: Monika Wąż (Metraco Zagłębie Lubin), Kinga Grzyb (Metraco Zagłębie Lubin), Daria Zawistowska (SPR Pogon Szczecin), Iryna Kompaniets (Iuventa Michalovce), Katsiaryna Silitkaja (HC Gomel), Patricia Matieli (Metraco Zagłębie Lubin), Jelena Agbaba (SPR Pogon Szczecin),

👉 Nagroda prezesa MKS Zagłębie Lubin: Malwina Hartman (Metraco Zagłębie Lubin)

👉 Nagroda Elżbiety Kruglińskiej-Stawikowskiej: Kinga Grzyb (Metraco Zagłębie Lubin)

17.11.2018 godz. 19.30

Hala Widowiskowo-Sportowa RCS w Lubinie (ul. Odrodzenia 28b)

KABARET
NEO-NÓWKA
W PROGRAMIE:
KAZIK
SAM W DOMU

realizacja telewizyjna
TELEWIZJA POLSAT



Bilety do nabycia w Hali RCS w Lubinie,
ul. Odrodzenia 28B, tel. 76 75 611 19
oraz na www.biletynakabarety.pl

Prezydent Miasta Lubina
ROBERT RACZYŃSKI
zaprasza na

WIELKI KONCERT WOLNOŚCI

100-lecie Niepodległości
100-osobowa orkiestra
100 minut muzyki



31 SIERPNIA 2018
GODZ. 20.00 - RYNEK W LUBINIE
(OTWARCIE BRAM: 18.30)

KRZYSZTOF CUGOWSKI
KAYAH
BEDNAREK
ANIA KARWAN
Z ORKIESTRĄ
DZIUBEK BAND

POKAZY LASERÓW :: VIDEOMAPPING :: POKAZY SZTUCZNYCH OGNI



**DUMNI
Z LUBINA**

PARTNERZY:



ZIELONE

ABC

Woda **cenniejsza niż złoto**

Trzymacie Państwo w rękach drugi z dziesięciu dodatków do „Pulsu Regionu”, poświęcony tematyce ekologii. Tym razem zajmiemy się coraz bardziej popularnym w ostatnim czasie hasłem: „mikroretencja”. Czym jest? Gdzie obejrzyć jej przykłady? Odpowiedzi szukamy... w najlepszych źródłach.

Zapraszamy do lektury!

Mikroretencja

Choć trudno w to uwierzyć, zasoby wodne w naszym kraju są niewiele większe od tych w pustynnym Egipcie. Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, że ilość wody w Polsce jest w dużym stopniu uzależniona od opadów. To stwarza wyzwania dla hydrologów, o czym głośno szczególnie, gdy zagraża nam susza. Rozwiązaniem jest m.in. mikroretencja – odpowiadają specjaliści.

Wbrew pozorom, wodne zasoby w Polsce są niewielkie, jeśli porównać je do innych krajów Starego Kontynentu. Z czego to wynika? Fachowcy nie mają wątpliwości, że ogromny wpływ na ten stan rzeczy mają zmiany klimatu, które obserwujemy

w ostatnich latach. To także efekt prac melioracyjnych, które kilkadziesiąt lat temu niewłaściwie prowadzono w naszym kraju na polach czy w lasach. Dziś, gdy tylko zagraża nam długotrwała susza, głośno robi się o działaniach, które w tym zakresie

mogą okazać się zbawienne. Przyrodnicy przytomnie zauważają nawet, że jedynym plusem ostatniej suszy, która stała się zmurą dla rolników, była możliwość dotarcia do opinii publicznej z konkretnym przekazem. Wraz z relacjami mediów ludzie do-

wiedzieli się bowiem sporo, choćby o przyczynach sytuacji czy o... małej retencji. Hydrologzy nie mają dziś wątpliwości – należy dążyć do bezwzględnego zachowania niewielkich obszarów wodno-błotnych, np. na terenach lasów,



Gdzie stosuje się małą retencję?

- w niewielkich zbiornikach naturalnych
- w niewielkich zbiornikach sztucznych
- poprzez spiętrzanie wody w korytach małych rzek, potoków, kanałów i rowów

a także odtwarzać je. Kluczem jest mikroretencja, czyli – w uproszczeniu – zdolność do gromadzenia wody w małych zbiornikach naturalnych i sztucznych na danym obszarze. By to osiągnąć, należy zatrzymać lub spowolnić spływ wód. Odbywa się to przy jednoczesnym zachowaniu bioróżnorodności. Mała retencja pomaga zarówno w przeciwdziałaniu suszy i powodzi, jak i łagodzeniu skutków odpływu wód opadowych, na terenach górskich.



Skutki zmian klimatu i działań ludzkich

- spadek poziomu wód gruntowych
- większa liczba susz i powodzi
- przesuszenia siedlisk
- zaburzenia podziemnego zasilania źródeł
- większe zagrożenie pożarowe, m.in. na terenach lasów
- mniejsza liczba terenów podmokłych
- zanikanie bioróżnorodności
- szybsze odprowadzanie wody

Cele małej retencji wodnej w lasach

- poprawa uwilgotnienia siedlisk leśnych
- zmiana szybkiego odpływu wód powierzchniowych z terenu lasu na spowolniony odpływ gruntowy
- urozmaicenie i wzbogacenie środowiska leśnego
- zapewnienie wody dla zwierzyny leśnej, ptactwa, owadów i innej fauny
- zapewnienie wody do ochrony przeciwpożarowej lasu
- zapewnienie wody do celów gospodarczych
- poprawa warunków dla rekreacji i wypoczynku



Wiele obliczy retencji wodnej

By zrozumieć wagę działań, m.in. w ramach małej retencji, należy jeszcze raz zastanowić się nad znaczeniem życiodajnego płynu w naszym życiu. Czym jest woda dla człowieka? Czym grozi jej brak? I wreszcie: jak sami możemy przyczynić się do jej magazynowania?

Woda to jedno z naszych najcenniejszych dóbr naturalnych. Jest ona niezbędnym elementem życia ludzi, roślin i zwierząt.

– Woda sama w sobie jest niezbędna do życia i nie jest to pusty slogan. Bez niej życia zwyczajnie nie ma, jest podstawowym składnikiem organizmów żywych i podstawowym elementem wszystkich procesów biochemicznych w organizmach. Potrzebujemy jej w celach przemysłowych, również do transportu. Inna ważna rola wody to turystyka i rekreacja. Lubiemy wypoczywać nad wodą, dlatego bardzo ważne jest dbanie o jej czystość i dostępność – wylicza Szymon Gębarowski z Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu.

Niestety nie wszędzie dostęp do wody jest powszechny. Także w naszej szerokości geograficznej ostatnio mamy coraz większe problemy z wodą.

– Musimy pamiętać o tym, że w ostatnich latach borykamy się z problemem deficytu wody. Zjawisko suszy dotyka również nasz kraj. Długotrwały brak opadów powoduje negatywne

konsekwencje, zarówno dla środowiska naturalnego, jak i przemysłu, np. rolnictwa – zaznacza Szymon Gębarowski.

Konsekwencje długotrwałego deficytu wody mogą być dla nas niekorzystne. Warto pamiętać, że woda z wodociągów, ma swoją cenę. Wraz ze zmniejszającą się jej ilością w przyrodzie, ta cena rośnie, a to z kolei wpływa na wzrost cen dóbr wytwarzanych z jej udziałem. Ważnym elementem działań zmierzających do zniwelowania problemu deficytu wody jest retencja.

– Polega ona na magazynowaniu wody w przyrodzie i przetrzymaniu jej przez pewien czas, by mogła być wykorzystywana w okresach niedoboru wody – wyjaśnia przedstawiciel Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej we Wrocławiu.

Magazynowanie wody kojarzy nam się zazwyczaj z ogromnymi zbiornikami retencyjnymi, najczęściej sztucznymi zalewami budowanymi poprzez zatamowanie wód rzecznych. Skuteczna retencja może jednak odbywać się poprzez gromadzenie wody w wielu mniejszych zbiornikach na

danym obszarze. Takie zjawisko nosi nazwę: mikroretencja.

Niewielkie zbiorniki mają ogromny wpływ na faunę i florę. Są to miejsca, z których niezbędną do życia wodę czerpią m.in. zwierzęta. Małe zbiorniki zasilają w życiodajną wodę także rośliny, które filtrują nasze powietrze i przyczyniają się do poprawy czystości samych wód.

– Bioróżnorodność w obszarze cieków wodnych czy też zbiorników wodnych jest o tyle ważna, że są one powiązane z wszystkimi innymi elementami przyrody.

Obszary podmokłe czy zbiorniki są dlatego szczególnie cenne, a przez to również najbardziej narażone na zagrożenia. Bioróżnorodność powoduje, że cieki są bardziej odporne na te zagrożenia. Mają większą pulę gatunkową, co oznacza bogactwo przyrodnicze. Przy wyeliminowaniu jednego gatunku, inne mogą przejąć jego funkcje co zachowuje równowagę przyrodniczą. Bioróżnorodność bardzo znacząco wpływa na zachowanie elementów przyrody i jej trwałość – uczyła ekspert.

Mikroretencja, w postaci oczek wodnych może mieć też zbawienny wpływ na roślinność, która nie- zbyt dobrze radzi sobie z upałami. Wodę magazynować można jednak nie tylko w zbiornikach.

– Retencja to także magazynowanie wody przez

świat roślinny i w glebie, na obszarach o szczególnej wartości w tym zakresie, jak lasy i łąki, torfowiska, bagna, mokradła. Tam można wodę magazynować głównie wiosną, by spożytkować ją choćby w okresie gorącego lata – wyjaśnia Szymon Gębarowski.

Ważne jest też retencjonowanie wody na terenach leśnych i rolniczych. Rolnicy dla dobra swoich upraw powinni zadbać o naturalne zbiorniki wodne.

– Na obszarach rolnych należy przede wszystkim zachowywać nieduże śródpolne oczka wodne i zatrzymać wodę w rowach śródpolnych. W wielu przypadkach ta woda jest szybko odprowadzana, ale zastosowanie zastawek szczegółowych może powodować, że latem nam jej nie zabraknie. Pomocna jest także głęboka orka, by woda przesączała się w głąb gleby – tłumaczy specjalista. – Z kolei las to obszar bardzo chłonny, groma-

dzi wiele wody. Mamy tam dużo bagien i torfowisk. Ściółka leśna także jest bardzo pojemna i może zatrzymać wodę na długi czas – uzupełnia.

Retencjonować wodę może każdy z nas. Na własnej działce czy podwórku możemy wygospodarować miejsce na tzw. kałużę ekologiczną, która może przyczynić się do poprawy walorów ekologicznych naszego otoczenia.

– Kałuża ekologiczna to najmniejszy rozmiarem rodzaj zbiornika małej retencji – od 10 do 20 m kw powierzchni, ok. 1 m głębokości. Tam organizmy zależne od wody mogą znaleźć schronienie i miejsce do rozwoju. To zbiorniki, które na obszarach podmiejskich czy wiejskich każdy może mieć na swojej posesji. Tworząc tego rodzaju elementy przyrody możemy zwiększać bioróżnorodność i retencję – przekonuje Szymon Gębarowski.



Szymon Gębarowski
z Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu.



Siedziba Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej we Wrocławiu

Przyroda stworzyła, człowiek zachował

O retencji wodnej rozmawiamy z Markiem Cieślakiem, zastępcą dyrektora Dolnośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych. Ekspert oprowadza nas po zielonych terenach i wylicza, że można na nich zauważyć różne rodzaje mikroretencji, które stosuje się m.in., by dbać o bioróżnorodność.

Przemkowski Park Krajobrazowy jest częścią Dolnośląskiego zespołu Parków Krajobrazowych. Jest położony w zachodniej części województwa dolnośląskiego i zajmuje powierzchnię ponad 22 hektarów. Krajobraz i rzeźba terenu parku jest bardzo zróżnicowana. Na terenie parku występuje aż 18 gatunków roślin objętych ścisłą ochroną.

Przemkowski Park Krajobrazowy jest doskonałym miejscem, by odnaleźć różne przykłady mikroretencji. Marek Cieślak, zastępca dyrektora Dolnośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych, pokazał nam kilka rodzajów małej retencji. Jednym z nich jest mikroretencja leśna.

– Jesteśmy na obszarze zabytkowego parku, który ma także część rezerwatową. Widzimy tu drzewostan łągowy, więc na miejscach, gdzie były wysięki wody ktoś w przeszłości urządził park, nie niszcząc zasad retencji. Dalej są tu wysięki, meandrujące rowki i parkowy staw przechwytyjący wodę – opowiada zastępca dyrektora DZPK. – To małe dzieła człowieka, który uszanował to, co przyroda stworzyła miliardy lat temu. To wszystko mikroretencja. Coś, czego nie widać. Słyszymy natomiast żaby, które odzywają się z oczka – zaznacza ekspert.

Jak się dowiadujemy, innym przykładem jest retencja opadowa, której także możemy przyjrzeć się z bliska na terenie przemkowskiego parku.

– Stoimy na łące, która wydaje się płaska. Tak nie jest, ponieważ to człowiek ją ukształtował, by woda deszczowa nie spływała z tego terenu. Chodzi o to, by zgromadzić wodę deszczową, ale nie w postaci zbiornika. Osiąga się to prawie niewidocznym małym mikroreliefem, gdzie woda deszczowa zalega w przypadku większego deszczu – opowiada Marek Cieślak. – To przykład mikroretencji, która polega na gromadzeniu wody opadowej na



Buczyna Piotrowicka

to rezerwat leśny, natomiast Torfowisko Borówki to rezerwat florystyczno-torfowiskowy.

płaskim terenie. Wymaga to powierzchni 200-300 hektarów. Na małym terenie nie moglibyśmy zrobić tego tak skutecznie – podkreśla.

W Przemkowskim Parku Krajobrazowym można znaleźć ogromny obszar, na którym mikroretencja utrzymywana jest wyłącznie dla dzikiej przyrody.

– Czynnika ekonomicznego w tym przypadku nie ma. To 130 hektarów, gdzie w trzcinowiskach żyją różne gatunki ptaków, w tym bardzo rzadkie jak wąsatka. Wcześniej ten obszar był kośną łąką, ale przywróciliśmy mikroretencję, by rozwinięły się szuwar trzcinowy, umożliwiającą znalezienie schronienia wielu gatunkom kręgowców i bezkręgowców w okresie wiosennym, lęgowym czy jesiennych przelotów – wylicza zastępca dyrektora DZPK.

Wysokie temperatury, które w tym roku sięją spu-

stoszenie na polach i w sadach nie zagroziły roślinności w przemkowskim parku.

– Suszy nie widać, dlatego, że ci którzy przed laty zamienili wysięki wody w zabytkowy dziś park, uszanowali prawa przyrody. Nie puścili wody podziemnymi rurkami, tylko pozwolili jej w miarę możliwości płynąć, by nie zachwiać równowagi przyrodniczej – tłumaczy przedstawiciel Dolnośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych. – Bez tego nie byłoby bioróżnorodności. Dziś stalibyśmy na wysuszonym pastwisku, gdzie nie rosłyby drzewa, które możemy teraz obserwować – nie ma wątpliwości pan Marek.



Zastępca dyrektora DZPK uświadamia nam też, jak wiele organizmów bierze udział w procesie mikroretencji.

– Nawet ten kret, którego tak kochają działkowcy... Mimo że rozsada buraczki czy przewraca sałatę, on spulchnia glebę. Przy dużych opadach deszczu woda nie zalewa sąsiada do kreta. On sobie poradzi, proszę uwierzyć. Jest on



niezbędny do obiegu materii na naszej grządce – tłumaczy z uśmiechem Marek Cieślak.

Z mikroretencją nieodłącznie związana jest bioróżnorodność. W przemkowskim parku jest ona utrzymywana w różny sposób. Na przykład poprzez wypasanie bydła. Łąki na których się pasą są jeszcze zielone ponieważ prowadzona jest na nich mała re-

Marek Cieślak,
zastępca dyrektora
Dolnośląskiego Zespołu
Parków Krajobrazowych

utrzymywane łąki na terenie Polski i ościennych krajów. Jedna krówka pasie się na hektarze łąki, dzięki czemu można mówić o ochronie bioróżnorodności. Przy osadach są dzięki temu i ptaki i bezkręgowce, a i krowy wyglądają na zadowolone – przekonuje Marek Cieślak.

Możliwości jakie stwarza nowa technologia pozwalają na eksperymentowanie, ulepszanie oraz wprowadzanie innowacyjnych rozwiązań związanych z małą i mikroretencją.

– Testujemy działania hydrotechniczne, które mieszczą się w pojęciu mikroretencji. Gdybyśmy wzięli pod uwagę cały obszar, mówilibyśmy o retencji, która ma znaczenie w skali województwa. Jak widać, w Przemkowskim Parku Krajobrazowym można odnaleźć przykłady różnych rodzajów retencji – przyznaje Marek Cieślak, zapraszając na zwiedzanie zielonych terenów.

O swoich rozwiązaniach i zagadnieniach dotyczących małej i mikroretencji pracownicy parku dzielą się między innymi w swoich publikacjach oraz podczas organizowanych warsztatów, zarówno dla dzieci jak i dla dorosłych. W celach edukacyjnych, na terenie parku utworzono dwie ścieżki przyrodnicze: Lasy okolic Przemkowa i Stawy Przemkowskie.

Formą ochrony przyrody na terenie parku są rezerваты przyrody. Wśród czterech utworzonych rezerwatów znajdują się: Łęgi Źródłkowe koło Przemkowa, Stawy Przemkowskie, Buczyna Piotrowicka oraz Torfowisko Borówki.

Te pierwsze to kompleks lasów łągowych oraz grądów i olsów z dużą ilością źródeł, wysięków i gęstą siecią strumieni, będącą siedliskiem roślin chronionych oraz rzadkich gatunków ptaków.



Stawy Przemkowskie

to rezerwat ornitologiczny położony w granicach administracyjnych miasta i gminy Przemków.



ABC retencji wodnej

Skorzystalismy z wiedzy i doświadczenia pracowników Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, by jak najwięcej dowiedzieć się o retencji wodnej. O tym zagadnieniu opowiada Agnieszka Jarmowicz.

Czym jest retencja wodna?

Retencja wodna to zdolność do gromadzenia i przetrzymywania wody przez pewien czas w środowisku abiotycznym i biotycznym. Dzięki retencji wodnej poprawiamy bilans w naszej zlewni, powiększamy zasoby wodne i zmniejszamy spływ powierzchniowy wody na rzecz odpływu gruntowego. W ten sposób woda, która odpływa ze zlewni jest oczyszczona. W środowisku możemy zatrzymać wodę powierzchniową, gruntową, w postaci opadów atmosferycznych, bądź też śniegu. Retencja powoduje zmniejszenie spływu powierzchniowego, jak i prędkości wody spływającej korytem rzeki, potoku czy też strumienia.

Retencja wodna wiąże się z zatrzymaniem wody na danym obszarze. Może dotyczyć retencionowania wody w dużych zbiornikach, np. zaporowych, jak i małych:

śródlęśnych, śródpolnych oczkach.

Kiedy stosować retencję wodną?

Przede wszystkim należy zatrzymać się i zastanowić czy na danym terenie mamy prawidłowo funkcjonujący obieg wody i naturalną retencję wodną. Wtedy ważne, byśmy nie ingerowali, jeśli nie musimy, ponieważ przy dobrze funkcjonującym obiegu wody zasadne jest, by go zachować i nie zmieniać.

To istotne, by zachowywać naturalną retencję wodną i ingerować dopiero tam, gdzie ją utraciliśmy. Jak możemy ją zachować w środowisku? Przede wszystkim poprzez odtwarzanie naturalnych dolin rzecznych w miejscach, w których możemy to zrobić; poprzez przywracanie ekosystemów wodnych od wód zależnych; poprzez udrażnianie cieków, a więc



Agnieszka Jarmowicz, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie

tworzenie korytarzy ekologicznych – to miejsca, dzięki którym ichtiofauna wodna przemierza się w górę i w dół rzeki. Możemy zachować wodę w środowisku poprzez zachowywanie starorzeczy, utrzymywanie roślinności wodnej przy brzechach, tworzenie pasów zieleni izolacyjnej, tzw. ekotonów. Ważne są zadrzewienia, tworzenie zbiorników wodnych, odtwa-

rzanie mokradeł i torfowisk, gdzie zostały zniszczone.

Czym jest mikroretencja?

Mikroretencja polega na gromadzeniu wody w wielu miejscach na danym obszarze. W praktyce polega ona na budowaniu niewielkich zbiorników wodnych rozproszonych w obszarze. Mikroretencja to również wykorzystanie urządzeń melioracji szczegółowych do gromadzenia wody. Najcenniejsze w obszarze mikroretencji będą oczka wodne, które są miejscem życia wielu roślin i zwierząt. Są ostoją płazów, służą jako wodopój dla zwierzęt, są miejscem gromadzenia się ptaków podczas przelotów. Tworzą zatem korytarz migracyjny dla organizmów żywych przemieszczających się przez teren. Są miejscem roślinności szuwarowej i wodnej, która wychwytuje biogeny i metale ciężkie z obsza-

ru zlewni. Dzięki oczkom wodnym dochodzi do samooczyszczenia się obszaru i poprawy jakości środowiska wodnego.

Mikroretencja dotyczy zbiorników sztucznych i naturalnych. Mogą to być śródlęgowe oczka, powstałe w zagłębieniach terenu, jak i tworzone przez człowieka – służące poprawie warunków wodnych.

Każdy może pomóc!

Mikroretencja to skarb dla naszej ekologii. Tworzenie siedlisk oczek bądź zachowanie naturalnych jest bardzo cenne, ponieważ to zasadniczo wpływa na zwiększenie bioróżnorodności danego terenu i zachowanie wody na tym obszarze. Oczko wodne w ogródku także korzystnie wpływa na teren w pobliżu. Choćby pojawienie się w nim płazów i innych stworzeń ziemnowodnych zwiększa bioróżnorodność i korzystnie wpływa na organizmy.

EKO od małego



Wyjaśnienie hasła „mikroretencja” potrafi wprawić w kompleksy niejednego dorosłego. Trudno zatem oczekiwać, że statystyczny przedszkolak będzie wiedział, co oznacza to niecodzienne słowo, skoro gros rodziców czerwieni się i sięga po słownik, gdy tylko usłyszą kłopotliwe pytanie. Cóż może kryć się za tym hasłem? Rządki dinozaur? Superszybka kolejka górska? A może to nazwa kraju na odległym kontynencie?

Postanowiliśmy odwiedzić dzieci, które w sierpniu spotykały się w Miejskim Przedszkolu nr 16 w Legnicy

i sprawdzić ich wiedzę przyrodniczą. Ile maluchy przekazały nam na temat suszy? Czy znają sposoby zapobiegania temu niebezpiecznemu zjawisku? Dlaczego przedszkolaki proponują nam wyprawę na Antarktydę? I wreszcie: jak to jest z tą mikroretencją? Poniżej niektóre z odpowiedzi, jakie usłyszeliśmy od uśmiechniętych małych legniczan.

Co to jest „mikroretencja”?

– Ekologia!
– Wiewiórki. Mi się kojarzy z wiewiórkami, bo one są przyrodą.

Jak przewidzieliśmy, żaden z przedszkolaków nie miał pojęcia, czym jest mikroretencja. Dzieci ochocho tłumaczyły jednak, jaka jest rola wody na naszej planecie.

Czego człowiek potrzebuje do życia?

– Wody i jedzenia.

Dlaczego woda jest tak ważna dla człowieka?

– Woda jest po to, żeby żyć. I dla zwierząt!
– Bez wody się umiera.
– Jak człowiek nie pije wody to gardło usycha.

Co ciekawe, przedszkolaki sporo wiedziały o suszy. Część z nich informację czerpała od dziadków i babć, którym pomagały na działkach. Jak się okazuje, niektóre dzieci doskonale znały założenia małej retencji, choć... nie zdawały sobie z tego sprawy.

Czym jest susza?

– To są takie dni, gdzie nie pada w ogóle deszcz.

– To jest wtedy, jak w ogóle nie ma wody.

Co się dzieje, gdy brakuje wody?

– Rośliny nie rosną.
– Wysychają rośliny.
– ...I wędzną rośliny.
– Tak samo jest u mojej babci na podwórku. Nie ma zielonej trawy, tylko jest siano.
– Jak jest susza to nie rośnie trawa.

Komu przeszkadza susza?

– Roślinom.

– Ludziom też.
– Zwierzętom.

Jak poradzić sobie z suszą?

– Robi się małe oczko wodne w swoim ogródku.
– Podlewa się rośliny.

Ostatnim akcentem naszej wizyty w Miejskim Przedszkolu nr 16 w Legnicy była krótka dyskusja o nowatorskich metodach radzenia sobie z problemem braku życiodajnego płynu. Być może właśnie wśród tych maluchów dora-



sta przyszły hydrolog, który przyczyni się do przełomowych rozwiązań w zakresie minimalizowania skutków suszy? A nawet jeśli nie, jedno jest pewne: z tych dzieciaków będą ludzie!

Co zrobić, gdy brakuje wody?

– To trzeba pojechać do innego kraju i zabrać baaardzo dużo wody. Wtedy woda nas może ochłodzić.
– Trzeba wziąć bardzo dużo czegoś lodowatego i przyjechać później z całą masą zimnych rzeczy i ochłodzić.
– Ale zamarzniemy na sopek! – wtrącił jeden z przedszkolaków, oburzony wizją Polski skutej lodem.
– No i co z tego? Ja lubię zimno! – odparła pomysłodawczyni wyprawy, skutecznie kończąc temat.